

Naród radziecki żegna swego Wodza

MOSKWA (PAP). — Stolica Związku Radzieckiego Moskwa jest pogrążona w głębokiej żałobie. Na gmachach — opuszczone do pół masztu sztandary spowite kirem.

Od godz. 4 po południu 6 marca przez Salę Kolumnową Domu Związków w niekończącym się pochodzie przesuwają się ludzie radzieccy. Mieszkańcy stolicy radzieckiej i delegaci z całego kraju przybyli, aby pożegnać swego

genialnego Wodza. Przyjaciele i Nauczyciele, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Stalina.

Zyrandole osłonięte są czarna krepą, a kolumny sali od dołu do góry pokryte aksamitem z herbami 16 republik związkowych.

W środku sali na wzniesieniu, wśród palm i żywych kwiatów śpi wiecznym snem Ten, którego

Komunikat komisji dla zorganizowania pogrzebu Towarzysza Stalina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS zamieszcza komunikat komisji dla zorganizowania pogrzebu Towarzysza Stalina. Komisja podaje:

Pogrzeb Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Wissarionowicza Stalina, odbędzie się w poniedziałek, 9 marca br., o godzinie 12 w południe.

Uchwała Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR o miejscu ustawienia sarkofagu z ciałem Stalina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o miejscu ustawienia sarkofagu z ciałem Józefa Wissarionowicza Stalina. Uchwała brzmi:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawiają:

Umieścić sarkofag z ciałem J. W. Stalina w mauzoleum na Placu Czerwonym obok sarkofagu W. I. Lenina.

KOMITET CENTRALNY
KPZR

RADA MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIK RADZIECKICH

Uchwała Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR o budowie Panteonu — Pomnika Wieczystej Chwały Wielkich Ludzi Kraju Rad

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o budowie Panteonu — Pomnika Wieczystej Chwały Wielkich Ludzi Kraju Rad.

Uchwała brzmi:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawiają:

W celu uwiecznienia pamięci wielkich wodzów Włodzimierza Iljicza Lenina i Józefa Wissarionowicza Stalina oraz wybitnych działaczy Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego, pochowanych na Placu Czerwonym przy Murze Kremlowskim, zbudować w Moskwie monumentalny gmach — Panteon — Pomnik Wieczystej Chwały Wielkich Ludzi Kraju Rad.

Po ukończeniu budowy Panteonu przenieść doń sarkofag z ciałem W. I. Lenina i sarkofag z ciałem J. W. Stalina, jak również szczątki wybitnych działaczy Partii Komunistycznej i Związku Radzieckiego, pochowanych przy Murze Kremlowskim i udostępnić Panteon dla szerokich mas ludź pracy.

KOMITET CENTRALNY
KPZR

RADA MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIK RADZIECKICH

Czterodniowa żałoba

MOSKWA (PAP). Jak podaje Agencja TASS, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR postanowili w związku ze zgonem Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józefa Stalina ogłosić w całym kraju żałobę w dniach 6, 7, 8 i 9 marca 1953 roku.

W dniach tych odwołać wszystkie przedstawienia teatralne i filmowe koncerty i wszelkie inne imprezy rozrywkowe.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w sercach narodu polskiego Wielkie zgromadzenie ludu Warszawy

WARSZAWA (PAP). „Nieśmiertelne imię Stalina zawsze będzie żyć w sercach narodu polskiego i całej postępowej ludzkości”. Te słowa wyrażające myśli i uczucia wszystkich ludzi pracy, wypisane są nad prezydium wielkiego zgromadzenia, zwołanego przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego w dniu 7 bm. dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.

Ogromną Halę Mirowską wypełnia ponad 5-tysięczna rzesza robotników warszawskich fabryk i placów budowy, kobiet, młodzieży — ludzi wszystkich warstw i zawodów. Ci, których nie pomieściła hala, pomimo szarych, stoją wielotysięcznym tłumem pod zainstalowanymi na placu megafonami.

„W tych ciężkich dniach ogólnonarodowej żałoby — mówię m. jn. — kiedy kirem okryte pochylili się wszystkie sztandary, kiedy serca milionów patriotów polskich przepojone są głębokim bólem — oddajmy cześć wielkiej, świetlanej pamięci, cześć życia, pracy i walce człowieka, który był natchnieniem i ostoją wolności narodów”.

Zgromadzeni wstają z miejsc i minutą ciszą czczą pamięć Józefa Stalina. Chyła się spowite kirem sztandary.

Następnie przemawiają: sekretarz KC PZPR — E. Ochab, sekretarz NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — J. Ozga — Michałski, przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — J. Iwaszkiewicz, sekretarz ZG Związku Młodzieży Polskiej — T. Wegner.

Rezolucję zgromadzenia odczytuje przewodnicząca ZG Ligi Kobiet — A. Musiałowa.

Z mocą brzmi śpiewana na zakończenie zgromadzenia pieśń walczącego i zwyciężającego proletariatu — „Międzynarodówka”.

Rezolucja zgromadzenia

Zebrani na zgromadzeniu zwołanym przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego przedstawiciele ludu Warszawy łączą się w głębokim bólu i smutku z narodami Związku Radzieckiego z powodu zgonu największego człowieka naszej epoki, genialnego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości, Chorażego światowego obozu pokoju, Józefa Stalina.

Śmierć Józefa Stalina jest najcięższą stratą dla mas pracujących całego świata. Imię Stalina jest bowiem bezgranicznie drogą ludzkomu pracy wszystkich krajów.

Szczególnie boleśnie odczuwa tę ciężką stratę naród polski. Związkowi Radzieckiemu, Armii Radzieckiej, Partii Lenina — Stalina, Wodzowi narodu radzieckiego, Wielkiemu Przyjacielowi Polski — Józefowi Stalinowi zawdzięcza nasz naród wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli, zjednoczenie w prastarych granicach wszystkich ziem polskich, utrwalenie i umocnienie niepodległości, możliwość budowania nowego i szczęśliwszego życia w Polsce — sojalizmu.

Odszedł od nas Józef Stalin, ale Jego imię, Jego nauki i wskazania wiecznie żyć będą w sercach naszych. Żyje i żyć będzie i zwyciężać Jego nieśmiertelne dzieło.

Oddając wraz z całym narodem hołd nieśmiertelnemu Wodzowi mas pracujących całego świata — Józefowi Stalinowi — przyrzekamy:

Depesza Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Bolesława Bieruta
do Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
G. M. Malenkowa
Do Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Towarzysza G. M. Malenkowa
Moskwa - Krem l

W imieniu narodu polskiego przekazuję Wam braterskie uczucia solidarności z narodem radzieckim, skupionym wokół Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego.

Naród polski wie, że sprawa obrony pokoju, wolności i niepodległości narodów, sprawa Lenina - Stalina znajduje się w pewnych i mocnych rękach.

Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
BOLESŁAW BIERUT
Warszawa, dnia 7 marca 1953 r.

Kondolencje korpusu dyplomatycznego w Polsce z powodu zgonu Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP). Dnia 7 b. m. członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich dora ZSRR w Polsce A. A. So-

Wielkie waleczność w życie nauki i wskazania Józefa Stalina; zwiększać nasz wkład w dzieło obrony pokoju, w pomnażanie siły i umacnianie wartości obozu pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

Wzmacniać nieustannie czujność rewolucyjną, bezlitośnie zwalczać wrogów ludu, najmitów imperializmu.

Otoczać troską i miłością Wojsko Polskie — wierną straż naszych granic i wolności naszej ojczyzny.

Potęgować siły naszego państwa ludowego i rozwijać w codziennej, ofiarnej pracy naszą gospodarkę narodową — fundament wzrostu dobrobytu i kultury naszego narodu; umacniać nieustannie Front Narodowy, jedność i zwartość Polaków w walce o pokój i Plan 6-letni, wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem wielkiego ucznia Stalina, Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Ślubujemy jeszcze bardziej pogłębiać solidarność, przyjaźń i braterstwo z narodami radzieckimi, umacniać nierozdzielność ideową z bohaterką Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, stać niezłomnie w niezwykłych szeregach całego obozu pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego i jego rządu z tow. Malenkowem na czele.

WIECZYSTA CHWAŁA JOZEFOWI STALINOWI! POD SZTANDAREM LENINA — STALINA, POD WODZĄ BOLESŁAWA BIERUTA, NAPRZÓD DO NOWYCH ZWYCZYSTW SOCJALIZMU I POKOJU!

Komunikat o badaniu anatomo-patologicznym ciała J. W. Stalina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat o badaniu anatomo - patologicznym ciała J. W. Stalina:

Badanie anatomo - patologiczne wykazało duże ognisko wylewu krwawego, znajdujące się w okolicy węzłów podkorowych lewej półkuli mózgu. Ten wylew krwi zniszczył ważne części mózgu i spowodował nieodwracalne zaburzenia oddychania i krwotoku. Poza wylewem krwi do mózgu stwierdzono znaczny przerost lewej komory serca, liczne wylewy krwawe w mięśniu sercowym, w błonie śluzowej żołądka i jelit, miażdżycowe zmiany naczyń, szczególnie silnie zaznaczone w tętnicach mózgu. Procesy te były skutkiem choroby nadciśnieniowej.

Wyniki badania anatomo - patologicznego w pełni potwierdzają rozpoznanie, postawione przez profesorów, leczących J. W. Stalina.

Dane badania anatomo - patologiczne wykazały nieodwracalny charakter choroby J. W. Stalina od chwili, gdy nastąpił wylew krwi do mózgu. Dlatego też podjęte energiczne zabiegi lecznicze nie mogły dać pozytywnego rezultatu i zapobiec fatalnemu wynikowi.

Minister Ochrony Zdrowia ZSRR A. F. Tretjakow
Szef Zarządu Lecznico - Sanitarnego Kremia I. I. Kuperin
Prezes Akademii Nauk Medycznych ZSRR prof. N. M. Aniczkow

Rzeczywisty członek Akademii Nauk ZSRR prof. M. A. Skoworcow
Członek - korespondent Akademii Nauk Medycznych ZSRR prof. A. L. Strukow
Członek - korespondent Akademii Nauk Medycznych ZSRR prof. S. A. Marłaszew
Główny anatomo - patolog Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR prof. B. I. Migunow

Profesor A. W. Rusakow
Docent B. N. Uskow

Wzmacniając braterską solidarność z narodami radzieckimi
naród polski składa hołd pamięci Wielkiego Stalina

Największa zwartość i jedność

Artykuł wstępny »Prawdy«

MOSKWA (PAP). »Prawda« z 7 marca br. zamieściła artykuł wstępny pt. »Największa zwartość i jedność« nast. treści:

Dziś opublikowana została uchwała plenarna z sesji plenarnej Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Partia i cały naród radziecki z jednomyślną aprobatą przyjmują ten dokument polityczny.

W tych ciężkich, pełnych smutku dniach, gdy zabrakło wśród nas Wielkiego Wodza i ukochanego Nauczyciela Józefa Wyszarskiego, Partia i naród radziecki z jeszcze bardziej wzmocnioną siłą przystępują do realizacji zadań, które przed nimi stawia Partia Centralna Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego.

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — stwierdza uchwałą — że najważniejsze zadanie Partii i Rządu w tym ciężkim okresie dla naszej partii i naszego kraju uważają za zapewnienie nieprzerwanego i właściwego kierownictwa całym życiem kraju, co z kolei wymaga największej zwartości kierownictwa, niepodważalności i jednomyślności rozstrzygnięć i decyzji, ustalonych przez naszą partię i rząd zarówno w wewnętrznych sprawach naszego kraju, jak i w sprawach międzynarodowych.“

Ta polityka ustalona przez Partię i Rząd odpowiada żywotnym interesom naszego narodu i cieszy się jego bezgranicznym poparciem. Naród radziecki jest przepojony gorącą miłością do swej ukochanej partii, ponieważ wie, że najwyższym prawem całej jej działalności jest służenie interesom narodu.

Stosunek polityki naszej partii potwierdzona została przez dzieje zwycięstwa walki. Polityka Partii zapewniła epokowe zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Naród Związku Radzieckiego krocząc niezachwianie drogą wytykającą przez tę politykę odnosi pod wypróbowanym kierownictwem Partii wciąż nowe sukcesy w budownictwie komunistycznym.

„Nasza potężna ojczyzna — mówił towarzysze G. M. Malenkov w referacji sprawozdawczej Komitetu Centralnego na XIX Zjeździe Partii — jest w rozkwicie swych sił i zmierzają ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania w pełni komunistycznego społeczeństwa. Bogactwa naturalne Kraju Rad są niewyczerpane. Nasze państwo udowodniło, że zdolne jest do wykorzystywania tych ogromnych bogactw na użytek mas pracujących. Naród radziecki dowiódł, że umie budować nowe społeczeństwo i śmiało patrzy w przyszłość.“

Na czele narodów Związku Radzieckiego stoi wypróbowana i zahartowana w bojach partia, która niezłomnie realizuje politykę leninowską — stalinską.“

Plany Partii na przyszłość, określające perspektywę i drogę naszego marszu naprzód, opierają się na znajomości praw ekonomicznych, opierają się na nauce o budowie społeczeństwa komunistycznego, którą rozwinął Towarzysz Stalin.

Przedmiotem szczególnej troski Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego jest dalsza poprawa dobrobytu materialnego wszystkich warstw ludności — robotników, kolchoźników, inteligencji. Nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej w naszym kraju, stał się doskonałością jej na bazie najwyższej techniki podporządkowanej: maksymalnemu zaspokojeniu stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Takie jest podstawa we prawo ekonomiczne socjalizmu, odkryte przez Towarzysza Stalina, i cała działalność Partii i Rządu w dziedzinie kierowania państwem wypływa z wymogów tego prawa.

Z całą stanowczością i konsekwencją Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Rząd Radziecki prowadzi politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, politykę walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami. Taką jest nasza polityka zagraniczna i polityka ta jest niezłomna. Wypływa ona z samej istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, wypływa

z panującej w naszym kraju socjalistycznej ideologii, równoprawności i przyjaźni narodów oraz proletariackiego międzynarodowizmu. Wierne sztandarowi międzynarodowizmu proletariackiego, narody ZSRR rozwijają i umacniają braterską przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, więzi przyjaźni i z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu. Nasza wielka ojczyzna radziecka jest główną ośrodką i chlubą pokoju na całym świecie. Dlatego też wzmocnienie zdolności obronnej swego kraju, naród nasz nie tylko zabezpiecza się przed wszelkimi ewentualnymi zagrożeniami i niespodziankami, lecz słyszy także wielką sprawę obrony pokoju, co odpowiada nadziejom i pragnieniom całej ludzkości.

„Agresorzy chcą oczywiście — wskazywał Towarzysz Stalin — ażeby Związek Radziecki był bezbronny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgodzi i gładzi, że agresora należy spotkać w pełnym uzbrojeniu.“

Kierując się wskazaniem Towarzysza Stalina, Partia Komunistyczna Związku Radzieckiego we wszelki miar umacnia Armię Radziecką, Marynarkę Wojenną

i organy wywiadu, aby stały się naszymi najlepszymi pomocnikami w walce z agresorami. Rosnie i kruszeje, będzie rosła i kruszeć będzie zdolność obronna i potęga państwa radzieckiego.

W walce o zbudowanie komunizmu wielką siłą przewodnią i kierowniczą jest Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w swej odezwie do wszystkich członków partii, do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego stwierdza: „Zieloną jednością i niezłomną zwartością szeregu Partii — to główny warunek jej siły i potęgi. Zadaniem naszym jest strzec jedności Partii jak źrenicy oka, wychowywać komunistów na aktywne bojowników politycznych o wieloletnie w życie polityki i uchwały Partii, wzmocniać jeszcze bardziej więź Partii ze wszystkimi ludźmi pracy, robotnikami, kolchoźnikami, inteligencją, albowiem w tej nierozłącznej i niepodważalnej więzi z narodem tkwi siła i niezłomność naszej partii.“

Towarzysz Stalin uczy, że jeśli będziemy czuli, to pobijemy z pewnością naszych wrogów w przyszłości, tak samo, jak bijemy ich obecnie i bliższy ich w przeszłości. Kierując się tymi wskazaniem Towarzysza Stalina,

Partia widzi jedno ze swych najważniejszych zadań w tym, aby wychowywać komunistów i wszystkich ludzi pracy w duchu nieprzejednania i niezłomności w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

W tych dniach, gdy naród nasz pogrążony w głębokim bólu, lecz pełen nieugiętego hartu ducha i niezłomnej wiary w swe siły zespala się jeszcze bardziej wokół Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego, Komitet Centralny KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powołują na wspólnym posiedzeniu uchwałę przewidującą szereg ważnych zarządzeń w zakresie organizacji kierownictwa partyjnego i państwowego.

Zarządzenia te zmierzają do tego, ażeby nie dopuścić do jakiegokolwiek zakłócenia w kierowaniu działalnością organów państwowych i partyjnych.

Wychowani przez Towarzysza Stalina Jego wierni uczniowie i współpracownicy zapewniają stanowcze i konsekwentne wcielenie w życie ustalonej przez Partię polityki wewnętrznej i zagranicznej, odpowiadającej żywotnym interesom narodu. Dzieło Lenina — Stalina jest w pewnych i mocnych rękach.

Pod wypróbowanym kierownictwem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego naród nasz będzie nadal niezachwianie krocząc naprzód pełną chwałą drogą zwycięstw wytyczoną przez Towarzysza Stalina, mobilizując wszystkie swe siły i energię tworząc do realizacji wielkiego dzieła budowy komunizmu w naszym kraju. Nieśmiertelne imię drogiego i ukochanego Józefa Wyszarskiego Stalina żyć będzie zawsze w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

Wielki i wspaniały program budowy komunizmu w ZSRR, program, w który Towarzysz Stalin uzbudził Partię i cały naród radziecki, będzie wcielony w życie.

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zahartowana w bojach awangarda bohaterstwa narodu radzieckiego, rozumu, honoru i sumienia naszej epoki!

Niech żyje Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i nasz ukochany Rząd Radziecki!

Komitet Centralny PZPR — do kobiet polskich

Do wszystkich kobiet polskich

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzimy w tym roku w ciężkiej i bolesnej chwili, gdy świat cały okryty jest żałobą po zgonie Józefa Stalina.

Z imieniem Stalina łączą się nierozdzielnie sprawy dla narodu polskiego i dla wszystkich kobiet polskich najważniejsze i najdroższe: wyzwolenie z faszyzmu i niewoli, ustanowienie władzy ludowej, odrodzenie naszej ojczyzny, utrwalenie jej niepodległości, walka o pokój między narodami.

Z imieniem Stalina łączą się sprawy wyzwolenia kobiet — walka o pełne i rzeczywiste równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach życia, troska o matkę i szczęście dzieci.

Stalin umarł, ale nieśmiertelne jest Jego dzieło. Niezwydłony jest Jego sztandar, pod którym narody świata kroczą do pełnego wyzwolenia, do zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu.

Kobiety Polskie! Oddajcie hołd nieśmiertelnemu Wodzowi ludzi pracy całego świata.

Zespalajcie siły naszego narodu wokół władzy ludowej, wokół Bolesława Bieruta — w walce o pokój i Plan 6-letni. Twórczą pracą w zakładach pracy i w gospodarstwach rolnych, w instytucjach i szkołach pomańdajcie siły ojczyzny, budujcie niezniszczalny socjalistyczny fundament dobrobytu i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wychowujcie dzieci wasze na dzielnych patriotów i budowniczych jasnego jutra naszej ojczyzny.

Strzeżcie czujnie zdobyczy ludu — gwarantujcie równouprawnienie kobiet — przed niebezpiecznymi i imperialistycznymi wrogami Polski.

Jeszcze bardziej umacniajmy sojusz i braterstwo z narodami Związku Radzieckiego. Jeszcze mocniej zwróćmy szeroki wszystkich bojowników o pokój i wolność!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet podrażnia serdecznie wszystkie kobiety polskie i życzy im dalszych sukcesów we wszystkich dziedzinach ich ofiarnej i twórczej pracy dla ojczyzny.

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Komitet Centralny PZPR

Odezwa Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła odezwę KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży do wszystkich członków Komsołmu, do całej młodzieży Związku Radzieckiego, w której m. in. czytamy:

Komsołmacy i komsołmki, młodzież radziecka w te dni żałoby składają uroczystą przysięgę przed całym narodem radzieckim, że nadal będą zawsze

wiernymi i wytrwałymi synami i córkami okrytej chwałą Partii Komunistycznej, że będą płomieniami patriotami ojczyzny radzieckiej, poświęcając całe swe życie wielkiej sprawie Lenina — Stalina, walce o triumf komunizmu.

Komsołmacy i komsołmki, młodzież radziecka zapewniają ukochaną Partię Komunistyczną, Jej Stalinowski Komitet Centralny, że zawsze będą czujni, gotowi we wszelkich warunkach nie szczędząc swego życia do obrony ukochanej ojczyzny radzieckiej.

Komitet Centralny Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży wyzywa wszystkich komsołmów, całą młodzież radziecką, aby jeszcze bardziej zespoliła się wokół Partii Komunistycznej, Stalinowskiego Komitetu Centralnego i rządu radzieckiego, aby odsta wszystkie swe siły, całą swą energię tworząc wielką sprawę bratniej komunizmu w naszym kraju.

Komitet Centralny Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży depeszuje, w której m. in. czytamy: Młodzież polska wstrząśnięta do głębi śmiercią Towarzysza Józefa Wyszarskiego Stalina łączy się z Wami w wielkim bólu i żałobie.

Młodzież polska zawiązuje Towarzysowi Stalinowi — twórcy i organizatorowi zwycięstw narodów radzieckich, ukochanemu Przyjacielowi narodu polskiego, wyzwoleniu swojej ojczyzny, swe wolne i szczęśliwe życie.

Postać Towarzysza Józefa Stalina pozostaje dla nas na zawsze symbolem nieustraszonej wieczystej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Natchniona nieśmiertelną ideą Wielkiego Stalina młodzież polska jednocząc się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczącej narodowi, kierowanej przez wiernego ucznia Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta, podwoi swe wysiłki w walce o rozkwit naszej ojczyzny, o braterstwo i jedność całego obywatela państwa radzieckiego, o zwycięstwo socjalizmu w świecie.

Wielkiemu Wodzowi i przyjacielowi narodu polskiego, o zwycięstwo socjalizmu w świecie.

Wielkiemu Wodzowi i przyjacielowi narodu polskiego, o zwycięstwo socjalizmu w świecie.

Wielkiemu Wodzowi i przyjacielowi narodu polskiego, o zwycięstwo socjalizmu w świecie.

Wielkiemu Wodzowi i przyjacielowi narodu polskiego, o zwycięstwo socjalizmu w świecie.

Wielkiemu Wodzowi i przyjacielowi narodu polskiego, o zwycięstwo socjalizmu w świecie.

Wielkiemu Wodzowi i przyjacielowi narodu polskiego, o zwycięstwo socjalizmu w świecie.

Uchwała Komitetu Centralnego PZPR Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o żałobie narodowej w dniu pogrzebu Józefa Stalina

Dając wyraz głębokiej żałobie, jaką okrył naród Związku Radzieckiego, serca Polaków i całą postępową ludność zgon Józefa Stalina i celem złożenia hołdu pamięci Genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata i Wyzwólcę Polski uchwała się:

1. dzień 9 marca 1953 r. jako dzień pogrzebu Józefa Stalina uważać za dzień żałoby narodowej,
2. w dniu żałoby narodowej nie odbywać się żadne widowiska (teatry, kina, imprezy sportowe itp.), zamknięte będą wszystkie lokale rozrywkowe,
3. w dniu żałoby narodowej masę pracującą w skupionej powadze, wzmoczoną pracą dla dobra ojczyzny zamykającą swą solidarność z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w walce o realizację wielkich idei, którym poświęcone było całe ofiarne życie Józefa Stalina.

W Międzynarodowym Dniu Kobiet

Miliony kobiet polskich — matek, których synowie walczą i giną na polach bitew podczas wojny i młodych dziewcząt, przed którymi zwycięstwo ludu w Polsce otworzyło nowe perspektywy — wstrząśnięte są śmiercią Józefa Stalina. Miliony kobiet polskich pamiętają, że to Stalin poprowadził Armię Radziecką do zwycięstwa nad hitlerystami. Miliony kobiet polskich wiedzą, że to Stalin — kontynuując i rozwijając naukę Marksa, Engelsa i Lenina — wskazał ludzkości drogę do socjalizmu i komunizmu — drogę do szczęścia, drogę, którą ludzkość przebiegła może. Jedynie przywracając do pełni praw i godności ludzkiej kobiety, stanowiące połowę ludzkości.

Wśród licznych dowodów troski Stalina o człowieka znajdujemy w Jego dziełach szereg wypowiedzi, świadczących, że Stalin zawsze miał na uwadze ciężką rolę kobiety w ustroju kapitalistycznym i zawsze widział ogromne możliwości kobiety w ustroju socjalistycznym. Ogromne możliwości, wypływające z prostoty i zarazem rewolucyjnej idei: pełnego równouprawnienia kobiety, możliwości do zrealizowania tylko w państwie socjalistycznym.

W 1921 r. Stalin pisał o „masowym socjalistycznym ruchu milionów kobiet — robotnic“. Przed 30 laty Stalin stwierdza, że „odwrocenie polityczne kobiet pracujących ma obecnie, gdy władza przeszła w ręce robotników i chłopów, pierwszorzędne znaczenie“. Interesuje Go — jak zawsze — każdy istotny szczegół, jak np. procent udziału robotnic i chłopek w organach związkowych, w radach i komitetach partyjnych. Przed 20 laty Stalin zwraca się do kolchoźnic, które „powinny pamiętać, że tylko w kolchozie mogą stanąć na równym stopie z mężczyznami“. Na XVII Zjeździe Partii Bolszewickiej Stalin wita z radością „wzrastającą aktywność społeczną pracujących kobiet i wysuwanie ich na stanowiska kierownicze“. W 1944 r. Stalin, jako Wódz Naczelny stwierdza, że „nieocenione są dla sprawy obrony ojczyzny zasługi kobiet radzieckich“.

A u nas? Przypomnijmy sobie, jak to było przed wojną. Kobiety nie miały dostępu do wielu zawodów. Kobiety otrzymywały mniejszą od mężczyzn płacę za tę samą pracę. Kobiety były pierwszymi w walce z redukcją budżetu bezrobocia. Minimalna płaca dla kobiet i przedszkół. Prostytucja była zjawiskiem „normalnym“. Najlepiej reprezentowane były kobiety pracujące w zawodzie zwanym „służba domowa“.

Dziś w Polsce Ludowej nie ma powodu, do którego do

stęp dla kobiet byłby wzbroniony, czy utrudniony — z wyjątkiem szkoleń dla organów państwowych. Nie do pomyślenia jest sytuacja, by kobieta dostawała mniejszą płacę od mężczyzny.

Coraz większe kredyty przeznaczone są na budowę żłobków i przedszkoli, na opiekę nad matką i dzieckiem. Coraz więcej kobiet spotykamy w Sejmie i na rusztowaniach nowych budowli, na wyższych uczelniach i w organizacjach społecznych, w spółdzielniach produkcyjnych i w odpowiedzialnych stanowiskach państwowych i partyjnych. Życie kobiety pracującej nie jest jeszcze łatwe. Na barki żony i matki spada jeszcze ciężar wielu niedomagań i braków. Lecz nie do poznania zmieniła się na lepsze los kobiety — robotnicy, chłopki i inteligentki pracujące. I kobieta w Polsce wie, że ma te zmiany do zawiązania wstąpienia Polski na drogę, torowaną przez Partię Lenina — Stalina.

Szczególnie doniosła jest dziś rola kobiet wielkich w spółdzielniach produkcyjnych. Na Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej Bolesław Bierut mówił o nich: „Kiedy im łuska spada z oczu, kiedy dociera do ich serca i rozum wielka prawda o nowym życiu w spółdzielni produkcyjnej, stają się one najbardziej płomieniami bojowniczymi tego ruchu“.

W wielkich państwach Azji i Afryki — koloniach i półkoloniach — setki milionów kobiet traktowane są jak niewolnice. Ich losom jest poniewierka i wyzysk od kolebki do grobu. Młoda kobieta hinduska czy murzynka wygląda jak staruszka. Choroby i analfabetyzm są powszechne.

W państwach zachodnio — europejskich obowiązują najrozmaitsze ograniczenia praw kobiet. W Szwajcarii kobieta dotychczas nie ma praw wyborczych. W Anglii płace kobiet są znacznie niższe

od płac mężczyzn. We Włoszech ogromna jest armia bezrobotnych kobiet. We wszystkich państwach kapitalistycznych kobiety nie mają dostępu do wielu zawodów.

Tak samo jest w cytydeli kapitalizmu — w Stanach Zjednoczonych. Niedawno obliczono, że na skutek wypłacania kobietom znacznie mniejszych płac od płac mężczyzn w jednym tylko 1950 roku koncerny Morganów, Rockefellerów itd. „zaoszczędziły“ na pracy kobiet ogromną sumę 5,4 miliarda dolarów, stanowiącą prawie czwartą część ich zysków w tym roku.

Miliony kobiet w państwach imperialistycznych i w ich koloniach patrzą z zazdrością na los kobiet, wyzwolonych z jarz ma kapitalistycznego.

Widzą one, jak odmienne jest życie ich siostr w Związku Radzieckim i państwach demokracji ludowej. Widzą, jak Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej bronią pokoju, zagrożone przez tych samych imperialistów, którzy pozbawiają je praw ludzkich, i stają w pierwszych szeregach bojowników o pokój, słusznie uważając walkę o pokój i walkę o swe prawa ludzkie, za dwa odcinki największego zmagania w dziejach ludzkości: zmagania między ginącym światem kapitalistycznym i zwycięskim światem socjalizmem.

Człowiekiem, który torował drogę zwycięstwu w tym zmaganiu na rzecz socjalizmu — był STALIN. Pomyśl o tym dziś, w Międzynarodowym Dniu Kobiet, miliony kobiet na całym świecie i przysięgną, że — postępując się z słowami znakomitej pisarki i wielkiej kobiety polskiej, Marii Dąbrowskiej, wypowiedzianymi na wieść o śmierci Stalina — „O ZACHOWANIE POKOJU, KTÓREGO WIELKI ZMARŁY BYŁ OJSTWĄ I KTOREGO PRAGNĄŁ DLA WSZYSTKICH PRACUJĄCYCH LUDZI ŚWIATA, TYM USILNIEJ WEDZIEMY WALCZYĆ“.

Samowienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników —
 Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk — Zam. 381 — W-4-10082

Wielki przyjaciel narodu polskiego Józef Stalin pozostanie zawsze bliski sercom ludzi Wybrzeża

Józef Stalin nie żyje!

Tragiczna wiadomość wstrząsnęła do głębi ludźmi pracy Wybrzeża. Odszedł genialny Wódz i Nauczyciel mas pracujących całego świata, Wyzwolicieł narodu polskiego z niewoli hitlerowskiej i jego serdeczny Przyjaciel. Odszedł Człowiek, którego imię proste i wielkie stało się dla setek milionów ludzi na całym świecie symbolem wolności, sprawiedliwości, pokoju i przyjaźni między narodami. Człowiek, który, kontynuując genialne dzieło Marksa, Engelsa i Lenina, wskazał ludzkości drogę do rozkwitu i szczęścia.

Odszedł obrońca praw prostego człowieka, który kazał narodom wziąć sprawy pokoju w swoje ręce i bronić jeż do końca. Człowiek, który był natchnieniem milionów walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne, i ku któremu zwracali się z ufnością i miłością serca milionów matek na świecie.

Umarł, ale Jego imię i Jego idea żyć będzie zawsze w sercach całej postępowej ludzkości. Wypełniać będziemy Jego testament, budując jeszcze ofiarniej ojczyznę socjalistyczną. Bolesna strata nie uspi naszej czujności wobec wrogów, nie osłabi naszej walki, lecz przeciwnie — zmobilizuje do jeszcze ofiarniejszej pracy, do wielokrotnienia wysiłków przy budowie socjalizmu, do zwiększenia czujności wobec podżegaczy do nowej wojny, jeszcze bardziej scementują naród polski, zjednoczą w Frontie Narodowym wokół nieomyłnej przewodniczki — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Cała ludność Wybrzeża, robotnicy i chłopci, inteligencja pracująca i twórcza, wojskowi i cywili, młodzież, kobiety i mężczyźni, partyjni i bezpartyjni, dotknięci bolesną stratą, składają hołd Wielkiemu Stalinowi. Hołd wyrażony nie tylko żalem, ale i czynem. Bo to jest najtrwalszy i najgodniejszy sposób uczczenia Tego, który całe swe życie poświęcił bez reszty pracy i walce.

zania Józefa Stalina, że z jeszcze większą siłą i determinacją będziemy walczyć z wrogami.

ANTONI BIGUS

czeka przewodn. Prezydium Woj. R. N., poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Był dla nas natchnieniem w owocnej i spokojnej pracy

Przestało bić serce Wielkiego Człowieka, który przez całe swe życie myślał i pracował dla dobra i szczęścia całej ludzkości. Pasją Jego szlachetnego życia była walka o postęp i pokój. Życie człowieka jest bardzo krótkie, lecz jak bogate w treść było szlachetne życie Stalina. Chyba nie ma dziedzin życia i potrzeb człowieka, które nie były treścią trosk tego Wielkiego Wodza ludzkości. Wszystkie Jego poczynania były oparte na naukowych podstawach, stąd wielki rozwój nauk w powiązaniu z życiem praktycznym.

Wielkie budowle komunizmu to najwspanialszy rozwój nauk technicznych, to kuznia nowych, naukowych kadr technicznych, to

niebawmy rozwój prac laboratoryjnych i doświadczalnych. Dzięki trosce Stalina o kadry naukowe dorobek techniczny szkoły radzieckiej jest chlubą całego świata. Służy on postępowi, a nade wszystko pokojowi.

My, pracownicy nauki, boleśnie odczuwamy stratę tego Wielkiego Człowieka. Był On bowiem dla nas natchnieniem w spokojnej i owocnej pracy dla naszego narodu. Prawda, odszedł od nas Stalin, lecz żyć On będzie dla nas w wielkich budowlach komunizmu, które są przykładem jak mamy rozwijać naszą naukę i przyswajać sobie do wielkich prac przeobrażenia przyrody w Polsce.

Prof. dr ROMUALD CEBERTOWICZ

Poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Realizację wskazań Stalina uważać będziemy za święty obowiązek

Śmierć Józefa Stalina pograża w głębokim żalu wszystkich pracowników nauki.

Był On tym, który całym swym życiem i każdym swym czynem stwierdzał niezmiennie ważność wiedzy jaką musi istnieć pomiędzy nauką a masami pracującymi, aby możliwa się stała realizacja zasadniczych założeń wielkiej nauki Marksa - Engelsa - Lenina, tak znakomicie komentowanej, rozszerzanej i pogłębianej przez Niego samego.

Temu stosunkowi Stalina do nauki zawdzięcza swój niebawmy rozkwit nauka radziecka, a

w oparciu o nią i wszystkie nasze osiągnięcia.

Józef Stalin odszedł — ale nie zatarła się pozostana w nas wszystkie te wskazania, które nam przekazał w spuściźnie, a których realizację będziemy uważali za nasz najświętszy obowiązek w dążeniu do celów, do których on sam zdążył wytrwale, nieugięcie i konsekwentnie, do sprawiedliwości, pokoju, wolności i dobrobytu wszystkich ludów świata.

Pamięć o tym naszym świętym Przewodniku pozostanie wśród nas na zawsze.

Prof. dr inż. ALEKSANDER RYLKE

Kierownik Katedry Budowy i Projektowania Okrętów Politechniki Gdańskiej

Będziemy zawsze korzystać z przebogatej skarbnicy idei i wskazań Wielkiego Nauczyciela

Śmierć ukochanego Wodza Narodów Radzieckich i Nauczyciela postępowej ludzkości głęboko odczuwają pracownicy nauki.

Prace Józefa STALINA wnosły bezcenny wkład w dzieło rozwoju nauk ekonomicznych

stanowiąc wspaniałą kontynuację genialnej nauki Marksa, Engelsa, Lenina.

Jego ostatnia praca „Ekonomika” z problemami socjalizmu w ZSRR” z genialną prostotą i jasnością wskazała nam ekono-

stom biedy przez nas dotychczas popełniane i kierunek naszych badań naukowych.

My, pracownicy nauk ekonomicznych będziemy zawsze korzystać z przebogatej skarbnicy idei i wskazań Wielkiego Nau-

czyciela i wszystkie swe siły i umiejętności poświęcimy dla najpełniejszego zastosowania Stalinskich ekonomii politycznej dla budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Prof. mgr HENRYK KRYŃSKI

Rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie

Będziemy budować coraz więcej i szybciej

Głęboki żal, w którym pograżony jest naród radziecki po stracie swego ukochanego Wodza nappełnia też serca wszystkich robotników polskich.

Kiedy dotarła do nas wieść o zgonie Józefa Stalina trudno było nam i towarzyszącym z budowy pracować. Odczuwaliśmy boleśnie tę nagłą stratę najdroższego Wo-

dza. Obrońcy i Przyjaciele ludzkości.

Ale nie opuściliśmy rąk! Pracować będziemy jeszcze lepiej i wydajniej, będziemy budować coraz szybciej i więcej nowych domów. Codzienną pracą na budowie umacniać będziemy socjalizm, którego twórcą i bojownikiem był Wielki Stalin.

WŁADYSŁAW PŁICHTA

brygadziśta murarski GDM

Wszystko, co dziś mamy — zawdzięczamy Stalinowi

Wszystko co dzisiaj mamy — wolność i dobrobyt — my, chłopcy z wojny, zawdzięczamy Stalinowi. To On otworzył nam oczy i wprowadził nas na drogę socjalizmu. To On nauczył nas jak ma my gospodarować, aby stale pomnażać siły i dobrobyt naszej ludowej ojczyzny, nauczył nas jak mamy bronić jej przed wrogami.

Łącząc się w największym bólu z całym narodem polskim, z naszymi radzieckimi braćmi i z nowymi, przyrzekamy, że nie będziemy szczędzić siły i pracy nad przebudowaniem wsi zafowanej w wieś socjalistyczną, nad wcielaniem w życie nieśmiertelnych wskazań i idei Wielkiego Stalina.

FRANCISZEK MURAWSKI

Przew. spółdzielni produkcyjnej w Kulcach poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sportowcy Wybrzeża łączą się w bólu ze sportowcami radzieckimi

Wiadomość o śmierci Józefa Stalina doszła nas, sportowców — pięściarzy, w czasie mistrzostw okręgu w Elblągu. Zostaliśmy głęboko wstrząśnięci śmiercią ukochanego Nauczyciela i Wodza wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Imię Józefa Stalina było dla nas, sportowców, symbolem walki o lepsze, szczęśliwsze jutro, o zbudowanie sprawiedliwej społeczności na całym świecie, o zbudowanie takiego ustroju, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

My, sportowcy polscy, którym bohaterka Armia Radziecka wielokrotnie rozgromiała faszyzm, myśmy dali możność korzystania z dobrodziejstw kultury fizycznej w

wolnej ojczyźnie, głęboko odczuwaliśmy śmierć Józefa Stalina.

Całym sercem łączymy się w bólu z milionami sportowców radzieckich, dla których Józef Stalin był ukochanym Opiekunem i Nauczycielem.

Przyznając się z wieloma sportowcami radzieckimi na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach miałem możność przekonać się, jak gorącą miłością każdy sportowiec radziecki otaczał Józefa Stalina.

Sportowcy polscy dążą do największych starań, by wraz z całym narodem polskim wcielić w życie w naszym kraju wskazania i nauki Wielkiego Geniusza i prawdziwego Ojca narodów Józefa Stalina.

ALEKSY ANTKIEWICZ zasłużony mistrz sportu

Dnia 6 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, poświęcone uczczeniu pamięci Józefa Stalina.

Przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej Gerageta wraz z członkami Prezydium złożyli kondolencje w imieniu ZSRR i Towarzyszywoi Potapowowi i list kondolencyjny, w którym czytamy, co następuje:

W imieniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, społeczeństwa woj. gdańskiego i swoim własnym składam na Wasze ręce jako generalnemu konsulowi ZSRR wyrazy głębokiego smutku i bólu z powodu śmierci Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, genialnego Wodza i Nauczyciela postępowej ludzkości, ukochanego Ojca wszystkich ludzi pracy, Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego — Towarzysza Józefa Stalina. Łączymy się z całym sercem w tym wielkim nieszczęściu z ludźmi radzieckimi.

Jeszcze bardziej powiniśmy się z braterskimi narodami Związku Radzieckiego w walce o zwycięstwo pokoju i socjalizmu na całym świecie.

Genialne nauki Wielkiego Stalina były, są i będą dla nas drogowskazem w naszej codziennej pracy i walce w budowie socjalizmu w naszym kraju.

Jeszcze bardziej wzmożemy tempo naszej pracy, zaostrzymy czujność wobec wroga klasowego, agentur imperializmu, podwoimy nasze wysiłki w umacnianiu władzy ludowej, jak uczył nas Towarzysz Stalin.

czyste sesje Miejskich Rad Nasiej również uroczyste posiedzenia rad Powiatowych i Gminnych poświęcone uczczeniu pamięci Józefa Stalina.

Ludność kaszubska przekonała się w codziennym życiu o słuszności drogi jaką nam wskazał Stalin

Towarzysz Stalin umarł, ale imię Jego żyć będzie w naszych sercach na zawsze. Nauki Jego będą nas prowadzić po jedynie słusznej drodze do urzeczywistnienia wielkiej idei socjalizmu.

Ludność Wybrzeża wie, ile zawdzięcza bratniemu narodowi radzieckiemu, wie, że to właśnie bohaterka Armia Radziecka uwolniła ją od najokrutniejszego jarzma hitlerowskiej okupacji, wie, że pomoc Związku Radzieckiego pomogła nam do podźwignięcia z ruin i zgłuszenia naszych miast i wsi, wie, że dzięki tej pomocy i twórczym wzorom braci naszych z Kraju Rad zbudujemy ustrój dobrobytu i sprawiedliwości — socjalizm.

Józef Stalin całe swe życie poświęcił pracy i służbie dla narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata, każdy dzień i każdą godzinę swego życia ofiarowując każdemu z nas, aby ty-

cia nasze i naszych dzieci było jasne i dobre.

Józef Stalin uzbudził nas w mocny oręż do walki z wrogami ludzkości, nauczył rozpoznawać jawnego i zatajonego wroga, prowadząc do zwycięstw w pokojowym budownictwie.

Ludność kaszubska i całe społeczeństwo Wybrzeża przekonało się w codziennym życiu o słuszności drogi, jaką wskazał nam Stalin i wiernie krocząc będzie po tej drodze pod przewodnictwem naszej Partii i ucznia Wielkiego Stalina — Bolesława Bierut — aż do ostatecznego zwycięstwa.

Przyrzekam w imieniu całego społeczeństwa Wybrzeża, społeczeństwa, które obdarzyło mnie swoim zaufaniem, wybierając na przedstawiciela w najwyższym organie państwowym, że z jeszcze większą ofiarnością i zapałem realizować będziemy wska-

zania nasze i naszych dzieci było jasne i dobre.

Józef Stalin uzbudził nas w mocny oręż do walki z wrogami ludzkości, nauczył rozpoznawać jawnego i zatajonego wroga, prowadząc do zwycięstw w pokojowym budownictwie.

Ludność kaszubska i całe społeczeństwo Wybrzeża przekonało się w codziennym życiu o słuszności drogi, jaką wskazał nam Stalin i wiernie krocząc będzie po tej drodze pod przewodnictwem naszej Partii i ucznia Wielkiego Stalina — Bolesława Bierut — aż do ostatecznego zwycięstwa.

Przyrzekam w imieniu całego społeczeństwa Wybrzeża, społeczeństwa, które obdarzyło mnie swoim zaufaniem, wybierając na przedstawiciela w najwyższym organie państwowym, że z jeszcze większą ofiarnością i zapałem realizować będziemy wska-

Spółceństwo Wybrzeża ślubuje niezmienne walczyć o realizację idei Wielkiego Stalina

Do gmachu Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku od dwóch dni przybywają w głębokim smutku liczne delegacje z składów pracy, organizacji partyjnych i masowych, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, które w imieniu mieszkańców Wybrzeża składają wyrazy bólu i współczucia z powodu bezmiernego strachu, jaką poniosły narody Związku Radzieckiego i postępową ludzkość całego świata.

Osnuty kirem portret Józefa Stalina otaczają wiankami kwiatów. Pod portretem składane są setki depesz i listów robotników, marynarzy, rybaków, żołnierzy, studentów i chłopów, w których proszą oni generalnego konsula ZSRR — Potapowa o

przekazanie narodom Związku Radzieckiego zapewnienia, że wszystkie swoje siły wyteżą ku zacieśnieniu przyjaźni polsko-radzieckiej i realizacji nieśmiertelnych idei Józefa Stalina.

W liście pracowników Prezydium MRN w Sopocie czytamy m. in.:

— Społeczeństwo naszego miasta na zawsze zachowa w sercach pamięć o tym, że swoje wyzwolenie narodowe i społeczne zawdzięcza bohaterkiej Armii Radzieckiej, której Wodzem był Generalissimus Stalin.

U przedstawicieli Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni, którzy wręczają konsulowi generalnemu ZSRR w imieniu załogi list kondolencyjny, błyszczą na piersiach odznaki przodowników pracy.

— Drogą nam pamięć Józefa Stalina — mówi przewodniczący delegacji — uczymy wzmożoną, ofiarną pracę przy budowie okrętów, pracą, która wzmacnia potencjał gospodarczy i siłę obronną naszej ludowej ojczyzny.

Uczennice szkoły powszechnej nr 5 w Sopocie nie wyrobionym jeszcze, chociaż starannie kaligrafowanym piśmem wyrażają w prostych, dziecińczych słowach swój ból:

— Trudno uwierzyć, że nasz ukochany Nauczyciel Józef Stalin nie żyje. Uczyliśmy się na

lekcjach Jego pięknego życia i pracy. Chcemy tak żyć i walczyć o szczęście wszystkich ludzi na całym świecie, jak żył i walczył Stalin.

Robotnicy Elbląskiej Fabryki I rzędnej Kuzniennych stwierdzają w swoim liście:

— Przejęcie nieopisanym bólem i żalem, uczymy pamięć Józefa Stalina coraz wydajniejszą pracą w naszych zakładach pracy, aby przyczynić się do zwycięstwa wielkiego dzieła, dla którego żył i walczył Wielki Stalin.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Nowy Sad” w Tolkimku przyrzekają w swojej depeszy:

— Nie będziemy szczędzić swoich sił, aby zwiększyć twórczy wkład do wspólnej walki wraz z narodami całego świata o realizację wiecznych idei naszego Nauczyciela Józefa Stalina. Będziemy jeszcze mocniej zacieśniać spójność ekonomiczną między miastem a wsią. Będziemy propagować nieustannie wyższość gospodarki zespolowej nad indywidualną, jak uczył nas Stalin. Będziemy realizować z całym zapałem doniosłe uchwały I Krajowego

Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Ze wszystkich listów i depesz, które spoczywają pod portretem Józefa Stalina w Konsulacie Generalnym ZSRR w Gdańsku, czy to od rybaków „Dalmoru”, konstruktorów CBKO, robotników stoczni i fabryk, żołnierzy, ZMP-owców, chłopów ze spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i gospodarstw indywidualnych, czy to naukowców i pracowników kultury — przebijają wielkie przywiązanie do twórcy nie zwyciężonego mocarstwa socjalistycznego, nieubłaganego wroga imperializmu, nacjonalizmu i kosmopolityzmu, bojownika o wolność, niepodległość i równouprawnienie narodów, wielkiego Przyjaciela naszego narodu, Chorażego Pokoju Józefa Stalina.

Spółceństwo Wybrzeża ślubuje niezmienne walczyć wraz z całym narodem pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o realizację planów produkcyjnych, o wcielanie w życie idei Józefa Stalina. (mp)

Zjednoczeni we Frontie Narodowym realizować będziemy nieśmiertelne idee Wielkiego Stalina

W gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się wczoraj zebranie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku dla złożenia hołdu pamięci Józefa Stalina.

Do zebranych przemówił przewodniczący WKFN prof. Cebertowicz. W słowach pełnych wzruszenia mówił o nieśmiertelnych ideach Wielkiego Stalina, oraz o Jego cennych wskazaniach i naukach, które są podstawą dla działalności Frontu Narodowego.

Następnie sekretarz KW PZPR Korczyński odczytał tekst odezwy KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów do narodu polskiego. Gdy skończył wszyscy powstał z miejsc. Salę zalegała cisza. Przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego z głębokim wzruszeniem oddali hołd pamięci

Wielkiego Wodza postępowej ludzkości. Swoją hołd pamięci Józefa Stalina wyrazili zebrani w liście kondolencyjnym, złożonym na ręce konsula generalnego ZSRR Michała Potapowa w Gdańsku.

„Wzruszeń do głębi wleściła o śmierci najwybitniejszego człowieka naszej epoki, Wielkiego Przyjaciela Polski Józefa Stalina — czytamy w liście — przesyłamy w imieniu najszerszych warstw społeczeństwa polskiego Wybrzeża, zespolonego we Frontie Narodowym, serdeczne wyrazy żalu i najgłębszego smutku.

W tych bolesnych dla Was

chwilach jednoczymy swe uczu-

cia z uczuciami bohaterkiego narodu radzieckiego, z którym łączą nas nierozdzielne więzy braterskiej przyjaźni i jedność ideowej.

Postać Wielkiego Stalina zachowamy na zawsze w naszych sercach, jako symbol walki o najwyższe ideały ludzkości, o sprawę postępu, pokoju i demokracji.

Drodzy Przyjaciele! Przyjmijcie nasze zapewnienie, że nie będziemy szczędzić sił w walce o urzeczywistnienie genialnych wskazań Chorażego Pokoju, że jeszcze mocniej zewrzymy nasze szeregi we Frontie Narodowym, aby w pełni realizować nieśmiertelne idee Wielkiego Stalina”.

(zb)

Pracownicy morza składają hołd pamięci Wielkiego Stalina nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi

Tragiczna wiadomość o śmierci Towarzysza Józefa Stalina objęła lotem błyskawicy całą załogę Stoczni Gdańskiej. Już wczoraj o godzinie 6.30, w chwili gdy wszyscy na pokładzie, na dachach i na nabrzeżach basenów stoczniowych gromadzili się stocznicy, aby z głębokim bólem wysłuchać przez megafony radiowęzła komunikatu o śmierci Józefa Stalina.

W Stoczni Gdańskiej

W skupieniu i ciszy rozchodzili się stocznicy do swych stanowisk pracy. Do Komitetu Zakładowego organizacji partyjnej zaczęły napływać kondolencje. Pierwsze wyrazy ubolewania przyniosła delegacja zoloty Bostmanatu Portu Stoczni Gdańskiej. W składzie poszczególnych delegacji, które bez przerwy przybywały do Komitetu Zakładowego PZPR, znajdowali się bezpartyjni i partyjni, młodzi i starzy, pracownicy umysłowi i fizyczni. Jednocześnie delegacje składały i w dalszym ciągu składają meldunki o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych, aby przez przyspieszenie realizacji planu przyspieszyć w życie wielkie idee Towarzysza Stalina, aby czynem uczcić Jego pamięć.

W Wydziale Montażu Kadłubów, który w tej chwili walczy o przełamanie „waskiego gardła”, mistrz monterski Tadeusz Smykowski m. in. powiedział:

— O bolesnej wiadomości dowiedziałem się wczoraj rano, zaraz po przyjeździe do pracy. Od trzech dni z uwagą i niepokojem czytałem komunikaty o przebiegu choroby Towarzysza Stalina. Teraz, gdy serce Wielkiego Stalina przestało bić na zawsze, dla nas robotników — stoczników jest tylko jedna droga — droga uczczenia Jego wiecznej żyjącej idei. Dziś chyląc głowę przed świetlaną postacią naszego Nauczyciela, Wielkiego Przyjaciela na rodu polskiego, jako mistrza monterskiego wraz z całą moją załogą łączę się w głębokim smutku ze wszystkimi uczciwymi ludźmi na całym świecie. Naszym hołdem dla Wielkiego Wodza jest zwiększenie wysiłków w dziele realizacji idei, którym całe swe życie poświęcił. Zobowiązujemy się skrócić czas montażu sekcji III z 4 do 2 dni. A ja osobiście postanawiam w ciągu 3 miesięcy przekształcić trzech robotników na wykwalifikowanych monterów.

Młody, bezpartyjny, pełniący funkcję głównego technologa w Stoczni Gdańskiej inż. Jan Zydomo, wyrażając swój ból na wiadomość o śmierci Towarzysza Stalina, tak mówił:

— Trudno mi wyrazić wszystko, co czuję. Powiem więc krótko. Towarzysz Stalin nie żyje, ale wielkie idee jego są nieśmiertelne. Nas, młodą inteligencję techniczną, wychowano w uczelniach Polskiej Ludowej w oparciu o genialne nauki światlanej pamięci Towarzysza Stalina. Ból po stracie Towarzysza Stalina mobilizuje mnie, jako kierownika działu, do jeszcze większego wysiłku, do jeszcze ściślejszej współpracy z robotnikami. Jeszcze lepiej będę kierował powierzonymi mi oddziałami produkcyjnymi. Ślubuję, że będę walczył, aby zwyciężyła Jego idea, aby zwyciężył socjalizm!

Młodzież z Wydziału Montażu Maszyn i Kadłubów jest pełna smutku po zgonie Wodza postę-

W porcie gdańskim

Bolesnym echem wśród portowców gdańskich odbiła się wieść o śmierci Wodza proletariatu, Chorażego światowego obrotu Józefa Stalina. Na akademiach i masówkach, w rozmowach prywatnych, w dyskusjach podczas przerw w pracy portowców gdańskich, robotnicy z rejonów przeładunkowych, dźwigow i mechanicznych oraz marynarzy jednostek taboru pływającego wyrażają swój głęboki żal z powodu śmierci Józefa Stalina, Wielkiego Przyjaciela naszej ojczyzny, budującego socjalizm.

Jesteśmy na przodującej jednostce taboru pływającego — „Zbik” w Nowym Porcie, gdzie właśnie zabiera głos kierownik holownika szypier Paweł Motek.

— Z głębokim bólem przyjąłem wiadomość o śmierci Józefa Stalina — Wodza proletariatu. Za sanacji, jako prosty marynarz, pracowałem za 30 zł miesięcznie, mając wówczas przed oczyma stałe widmo bezrobocia. Dziś dzięki Polsce Ludowej, jestem kierownikiem holownika i jasno widzę, ile dobrego dał nam, ludziom pracy, jakie otworzył przed nami perspektywy zmarły Wódz światowego proletariatu, Założyciel

powoj. ludzkości Józefa Stalina. Młodzieżowiec wiedzą bowiem dobrze, że Józef Stalin oddał całą swą wiedzę, swoje doświadczenie, całe swe życie walce o wyzwolenie narodów spod jarzma kapitalistycznego. Józef Stalin, jako Wielki Przyjaciel młodzieży, wskazał jej drogę walki o lepsze, szczęśliwsze życie. Józef Stalin wskazywał młodzieży cel życia i formę walki o osiągnięcie tego celu. Młodzież Wydziału MMK ślubuje iść drogą wskazaną przez Wielkiego Stalina, do szczęśliwego jutra.

Wiadomość o śmierci Józefa Stalina przeżyła głębokim smutkiem kobiety w stoczni. Jedną z przodujących kobiet ob. Gabriela Wojtas z Wydz. Montażu Maszyn mówi:

— Umarł Człowiek, którego jedynym celem w życiu było szczęście wszystkich ludzi pracy. My, kobiety, zawdzięczamy Mu wszystkie nasze osiągnięcia, równouprawnienie, pracę i szczęście swych dzieci. Dzięki Jego nieśmiertelnej idei wyrasta nowa kobieta polska, kobieta świadoma swych praw i obowiązków, kobieta na równi z mężczyzną — budowniczy socjalizmu.

W pierwszym w historii państwa socjalistycznego — Józef Stalin.

Bosman Stanisław Augustyniak podkreśla nieocenioną pomoc, z jaką pospieszył Związek Radziecki, kierowany przez Józefa Stalina, naszej ludowej ojczyźnie.

— Dzięki Wielkiemu Stalinowi.

W odzyskaliśmy niepodległość, przepędziliśmy raz na zawsze okupantów hitlerowskich i rodziną burżuazję, mogliśmy zbudować naszą Polskę Ludową. Nieocenioną rolę dla sprawy budownictwa socjalizmu odegrała nasza walka z genialnych wskazań Józefa Stalina, który, rozwijając naukę marksistowsko-leninowską, nakreślił drogi rozwoju państwa socjalistycznego. Szczególnie ważne dla nas są wskazania Józefa Stalina o konieczności dalszego wzmożenia czujności wobec zbrodniczych knałów imperialistów anglo-amerykańskich, ich agentur oraz resztek rodzimej reakcji — stwierdził w rozmowie z kolegami Stanisław Augustyniak, bosman „Zbika”, oraz jego kolega mechanik Bronisław Szymkowski.

Słusznie warsztatowy z WOC-u Jakub Wdowiak, z głębokim bólem mówiąc o śmierci Wodza międzynarodowego proletariatu, oświadcza:

— Wcielając w czyn wielkie idee marksizmu-leninizmu, które tak znakomicie rozwinał i pogłębił Józef Stalin, tworząc całą naukę o budowie państwa socjalistycznego, my, portowcy gdańscy, musimy jeszcze bardziej wzmożyć tempo pracy nad realizacją gigantycznych zadań naszej Socjalistycznej, aby jeszcze bardziej — umożliwić pokój na całym świecie.

Podobne zdanie wyrażają robotnicy z basenu węglowego, jak np. dźwigowcy Paweł Kreński.

— Wielki Stalin umarł, ale po zostawił nam dziedzictwo nieśmiertelne, wspaniałą naukę

marksizmu-leninizmu, wzbogacając jego genialnym dorobkiem, który my, klasa robotnicza Wybrzeża, będziemy, każdy na swoim odcinku pracy, wcielać w życie. Ocali naród polski stracił największego, jakiego widział na świecie, Przyjaciela, dzięki któremu powstała Polska Ludowa — matka wyzwolonych raz na zawsze z jarzma kapitalizmu polskich robotników i chłopów. Wielkie imię Stalina na zawsze pozostanie na ustach i w umysłach wszystkich ludzi pracy —

U rybaków

Z głębokim smutkiem przyjęli rybacy wiadomość o śmierci Wielkiego Stalina. Postanowili oni uczcić Jego pamięć nowymi zobowiązaniami, aby przyspieszyć realizację planu połowów, a tym samym pomóc w budownictwie socjalizmu w naszym kraju.

Załogi kutrów „Jedności Rybackiej” „Gdy 5”, „Gdy 45”, „Gdy 97”, „Gdy 166”, „Gdy 168”, „Gdy 42”, „Gdy 74”, „Gdy 75”, „Gdy 77”, „Gdy 127”, „Gdy 116”, „Gdy 115”, „Gdy 128”, „Gdy 70”, „Gdy 113”, „Gdy 132”, „Gdy 167”, „Gdy 12”, „Gdy 130”, „Gdy 73”, „Leb 11” i „Leb 40” zobowiązały się do wyjścia w najbliższą pogodną niedzielę na połowy, aby nadrobić poważne zaległości w realizacji planu.

Współdziałania Techniczne go Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Jedność Rybac-

ka” zobowiązała się do przeprowadzenia okresowego remontu silnika na kutrze „Gdy 39” w czasie o 25 proc. krótszym, niż zaplanowano. Robotnicy WPT postanowili poza tym przeprowadzić remont silnika, sprzęta i windy trawowej na kutrze „Ust 8” w czasie o 25 proc. krótszym, niż zaplanowano, oraz przerobić winę trawową na kutrze „Gdy 71” celem dostosowania jej do nowego budowanego silnika w czasie zaoszczędzonym na nocnej zmianie.

Koło ZMP przy ścieżce „Jedności Rybackiej” zobowiązało się przeprowadzić w przetwórn 143 roboczogodzin w dniu, w którym będzie szczególne nasilenie pracy Brygady patrostrajni, pracującej w przetwórn „Jedności Rybackiej”, postanowiła odnowić patrostrajnię i halę manipulacyjną systemem gospodarczym.

W Zakładach Przemysłu Tłuszczowego im. Migały

Współpraca kierowników produkcji z aktywnym politycznym daje szereg osiągnięć w realizacji planów gospodarczych

We wszystkich zakładach produkcyjnych na Wybrzeżu rozwija się coraz bardziej walka o rytmiczne wykonywanie planu. Drogowozem w tej walce są dla kierownictwa politycznego i gospodarczego przedsiębiorstw — wskazania Bolesława Bieruta, zawarte w przemówieniu do aktywnego przemysłu w Katowicach. Jednym z zagadnień, na które Bolesław Bierut zwrócił szczególną uwagę jest sprawa dozoru.

„By organizacja pracy była dobra, by plany były rytmicznie wykonywane — mówił Bolesław Bierut — trzeba aby istniała wyrobiona, wyszkolona, posiadająca fachowe wiadomości kadra organizatorów pracy, ciesząca się zaufaniem i autory-

tetem wśród mas. Trzeba, aby dozór odegrał w pełni rolę właściwego, energicznego kierownika procesów produkcji na wszystkich jej szczeblach”.

Więć kierownika z załogą Aby należycie kierować pracą

załogi, kierownicy winni wzbogacać swe umiejętności doświadczeniami mas. Wzrósł z masami tkwi najdonioślejsze źródło siły i niezwykłej konsekwencji kierownictwa zakładów pracy. Tylko pod tym względem można dobrze i w swoim czasie widzieć cały przebieg pracy, dostrzegać braki i z powodzeniem przewidywać trudności. Być dobrym kierownikiem, być prostym i skromnym w stosunku do swej załogi, oznacza to nie chęć się swymi osiągnięciami, nie odgradzać się od mas. Życie codzienne potwierdza fakt, że odierwanie się od załogi uniemożliwia operatywne kierownictwo. Kierownik oderwany od załogi nie jest w stanie udzielać wytycznych w pracy, umożliwiać rozwój inicjatyw ludzi i mobilizować załogę do walki o wykonanie planu. Dlatego też zasługują na potępienie tacy kierownicy, którzy cierpią na zarozumiałość i tracą więź z masami.

Jak w świetle tych wskazań wygląda działalność dozoru średniego i niższego w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego im. Migały w Gdyni? Wśród ludzi, którzy rozumieją słowa Bolesława Bieruta, którzy ofiarowali w walce o plan dają dowód dojrzałości politycznej, znajduje się kierownik działu rafinerii ob. Stanisław Szymański.

Ścisły kontakt z aktywnym politycznym

Dzięki jego kierownictwu załoga wydz. rafinerii plan roczny wykonała już 17 września 1952 r. a plany miesięczne za styczeń i luty 1953 r. zostały przekroczone. Dzięki takim, jak ob. Szymański Zakłady Prze-., Tłuszczowego w Gdyni wykonały plan roczny 8.11 1952 r.

Co jest podstawą osiągnięć kierownika Szymańskiego? Przede wszystkim to, że umie wiązać pracę polityczną z pracą produkcyjną, że w chwilach trudnych zwraca się do organizacji partyjnej, od której otrzymywał cenne wskazówki, jak walczyć o plan aby zwyciężyć, że utrzymywał stałą więź z załogą.

Z kim tylko rozmawia, każdy stwierdza podobnie — wzorowy kierownik i działacz społeczny. Ob. Szymański stale pracuje nad sobą, bierze czynny udział w szkoleniu, swym przykładem oddziałuje na ludzi. Interesuje się wynikami pracy społecznej i zawodowej, a w bezpośrednich rozmowach mobilizuje podległych

mu ludzi do podnoszenia wydajności, do racjonalizacji pracy, do podejmowania zobowiązań, do wykonania planu.

Taki stosunek do robotników, w połączeniu z jego osobistym przykładem w pracy, wytworzył mu duży autorytet wśród załogi, niezbędny dla należytego wykonywania obowiązków oficera produkcji.

Jak kształtowała się przemiana zmianowego Rolbieckiego

Ale obok takich kierowników są i inni, u których sprawa ta wygląda nieco inaczej. Na uwagę zasługuje zmianowy z działu tłoczni ob. Bronisław Rolbiecki, który jeszcze w 52 r. ciągle nie nadążał za planem. Zmianowy Rolbiecki przez długi okres czasu niedostatecznie kontrolował pracę podległych mu ludzi, nie utrzymywał z nimi stałego kontaktu. Z niewystarczającym uporem bił się o realizację zadań planu. Nie doceniał opieki, pomocy i wskazania towarzyszy z organizacji partyjnej i związkowej. Nic więc dziwnego, że w obliczu trudności często się załamывał. Latwo było wtedy, gdyż nie wiedział o co walczyć. Nie miał w sobie hartu rodzimego się z głębokim zrozumieniem idei, w imię której toczy się walka.

Ale jakąż satysfakcją w świetle tego faktu daje możliwość stwierdzenia, iż wkład wysiłku organizacji partyjnej i związkowej w podniesienie jego świadomości dał w końcu konkretny, pozytywny rezultat. Ob. Rolbiecki zrozumiał swe błędy. Od pierwszych dni 53 r. nastąpił w nim przełom. — Szybko zaczął naprawiać dotychczasowe błędy w pracy i w częstych rozmowach wyjaśniał załozę jak można walczyć z trudnościami, jak można realizować plan. Odpowiednia postawa i wzrost świadomości u ob. Rolbieckiego nie dały długo na siebie czekać. Walka o plan z dnia na dzień dawała coraz lepsze rezultaty. Plan za styczeń i luty w r. został nie tylko wykonany, ale przekroczony. Ta zmiana w postępowaniu ob. Rolbieckiego, jak i wielu podobnych współtowarzyszy prac, wynikała z systematycznej opieki organizacji partyjnej, z troski i wychowania człowieka, z głębokiej świadomości wszechobecnej mu przez agitatorów organizacji partyjnej i aktywistów związkowych. (zb)

Obóz współpracy i obóz sprzeczności

Gdy zwiędzamy dzisiaj Nową Hutę czy Dunajski Kombinat Metalurgiczny na Węgrzech, rumuński Kanał Dunaj-Morze Czarne czy kombinat w Stalowej Hucie w Słowacji, albański elektrownię im. Lenina czy bułgarski Dymitrowgrad — słowem (trzeba by tu chyba wymienić kilkadziesiąt pozycji), gdy stykamy się z wielkimi budowlami socjalizmu w krajach demokracji ludowej — we wszystkich tych obiektach uderza nas przede wszystkim jedna wspólna ich cecha: ogrom pomocy, jakiej udzielił im Związek Radziecki.

Gdy po ostatniej wojnie rozpadł się jednolity rynek ekonomiczny, gdy od systemu kapitalistycznego odpadły Chiny i kraje demokracji ludowej, narodził się w systemie ekonomicznym świata drugi rynek, rządzący się zupełnie przeciwnymi niż rynek kapitalistyczny zasadami współpracy i wymiany.

Podczas gdy w świecie kapitalistycznym panuje dążenie do ekspansji i grabieży ze strony najsilniejszego partnera wobec partnerów słabszych, podczas gdy wszystkie zjawiska, charakterystyczne dla kapitalistycznych stosunków ekonomicznych, konkurencja, anarchia, konkurencja, ochronne, embargo, dumping — są zjawiskami powszechnymi — na rynku demokratycznym rządzi zasady równości i poszanowania suwerenności stron, wzajemnej pomocy, długoterminowych umów, uczciwych cen.

„Omoc” amerykański niesie kryzys i bezrobocie

Gdy rozpadł się jednolity rynek, kraje imperialistyczne — USA, W. Brytania, Francja, Szwajcaria zaczęły wobec Związku Radzieckiego i krajów, które wkroczyły na drogę budowy socjalizmu, blokadę ekonomiczną, łudząc

się, że tym sposobem osłabią ich gospodarkę lub wręcz ją zrujnują. Same Zjednoczone nie tylko same zerwały niemal zupełnie stosunki handlowe z obozem demokratycznym, lecz co więcej — zmusiły do podobnych kroków zależne od siebie kraje.

250 rodzajów towarów, bez znaczenia strategicznego, figuruje na liście pozycji eksportowanych z USA do ZSRR i krajów demokracji ludowej. USA stosują wobec swych satelitów metodę szantażu, grożąc, że w wypadku utrzymania przez te kraje stosunków ze Zachodem — Ameryka wstrzyma natychmiast dla nich swą „pomoc”. Nawiasem mówiąc, każdy przeciętny obywatel Anglii czy Francji zdaje sobie już dzisiaj sprawę z „rzeczywistości marszałkowskiej” rozumiejąc, że „pomoc amerykańska” oznacza ruinę gospodarki narodowej kraju korzystającego z niej, oznacza kryzys, bezrobocie, stopniową likwidację własnego przemysłu.

Coraz głośniejsze jest na Zachodzie wołanie, że jednym z radykalnych środków walki z kryzysem byłoby nawiązanie stosunków z obozem demokratycznym, uzyskanie rozległego rynku zbytu i warunków rozwoju gospodarczego. Stany Zjednoczone od zakończenia wojny sabotowały umowy

gospodarcze ze Związkiem Radzieckim, wprowadzając dyskryminacyjne przepisy, wstrzymując dostawę zamówionych artykułów. Departament Stanu zakazał np. eksportu do ZSRR metali, agregatów maszynowych, blachy karoseryjnej, rur, zamierając w ten sposób zadać cios radzieckiemu przemysłowi. Te zamysły spaliły jednak na panewce, gdyż Związek Radziecki w bardzo szybkim tempie doprowadził produkcję tych artykułów do takiego poziomu, iż uniemożliwił się zupełnie od dostaw zagranicznych.

Stosując tego rodzaju blokadę i dyskryminację, USA — co podkreślił w swej ostatniej pracy Józef Stalin — „przyczyniały się oczywiście mimo woli do ukształtowania się i umocnienia nowego równoległego rynku światowego”.

W latach 1948—52 obrotów towarów między krajami obozu demokratycznego wzrósł przeszło trzykrotnie. Najsilniejszy partner na tym rynku, Związek Radziecki, udziela pozostałym krajom obozu demokratycznego wszechstronnej i bezinteresownej pomocy, która ma decydujące znaczenie dla rozwoju gospodarki tych krajów, dla budowy socjalizmu.

Obóz demokracji krzyczy wzajemną pomocą narodów

Gdy niemieckiemu przemysłowi brakowało i budowy maszyn w NRD brakowało surowców, które dawniej otrzymywał z Niemiec zachodnich — w surowce te zaopatruje go Związek Radziecki. Gdy Polsce, Czechosłowacji,

Węgrom i Rumunii brak jest rudy żelaznej — ogromna część tego zapotrzebowania zaspokaja Związek Radziecki. Pomoc radziecka obejmuje niezmierznie szeroki zakres: od surowca do gotowych urządzeń fabryk, elektro wni, kombinatów, od maszyn dla rolnictwa i przemysłu — do bezcennej dokumentacji naukowo-technicznej. Specjalistom krajów demokracji ludowej pomagają specjaliści radziecy w geologicznych badaniach zasobów różnych kopaliń, w opracowywaniu planów gospodarczych; radzieccy biolodzy spieszą z radą biologom polskim, bułgarskim czy węgierskim.

Kraje obozu demokratycznego, poza pomocą okazaną im przez Związek Radziecki, korzystają z ogromnej mierze również z wzajemnej pomocy, wymieniania między sobą. Wieleotnie umowy gospodarcze, łączące te kraje, oparte są na szczerym współdziałaniu, poszanowaniu interesów i dążeniu do rozwoju wszystkich partnerów.

800 milionów ludzi obejmuje potężny obóz demokracji. Obóz ten dysponuje niezliczonymi zasobami i zapewnić może swym narodom wszystko, co im jest konieczne do rozwoju. Wszelkie próby imperialistyczne osłabienia tego obozu, odizolowania go, jak bumerang uderzają całą swą siłą w gospodarkę obozu kapitalistycznego, zaostrzają przeciwieństwa w łonie tego obozu, zwiększają trudności życia, przyczyniają się do obniżenia stopy życiowej mas pracujących. D. R.

Droga życia i walki Józefa Stalina

Józef Wissarionowicz Stalin (Dżugaszwili) urodził się 21 grudnia 1879 r. w mieście Gori, gubernii tyfliskiej. Ojciec jego, Wissarion Iwanowicz, narodowości gruzińskiej z pochodzenia chłop ze wsi Didi - Liko, gubernii tyfliskiej, był z zawodu szewcem, następnie robotnikiem w fabryce obuwia Adelchanowa w Tyflisie. Matka — Katarzyna Georgiewna pochodziła z rodziny chłopów pańszczyźnianych Geladze we wsi Gambareuli.

Pierwsze lata działalności rewolucyjnej Stalina przypadają na okres powstania i formowania się partii bolszewickiej w Rosji. Miała to być partia nowego typu. Musiała mieć jasno i wyraźnie wypisaną na swym sztandarze: walka o władzę robotniczą — o dyktando proletariatu; musiała wychować „awangardę proletariatu, która potrafi włączyć władzę i poprowadzić cały lud do socjalizmu, organizować nowy ustrój i nadawać mu kierunek, być nauczycielem, kierownikiem, wodzem ogółu mas pracujących i wyszklania w organizowaniu ich życia społecznego bez burżuazji i przeciwników burżuazji” (Lenin).

Inicjatorem, kierownikiem i duszą całej działalności zmierzającej do stworzenia takiej partii był Lenin. Niewiele było w owym okresie działaczy, którzy szli za Leninem, a jeszcze mniej takich, którzy w całej pełni rozumieją jego idee. Ale tym, którzy najbardziej, najpełniej i bez wahania przyswoili sobie idee leninowskie, był Stalin.

Stalin, podobnie jak Lenin, rozpoczął swą działalność od walki z ugodowcami, którzy zaśmiecali ruch robotniczy burżuazyjnymi i drobniomieszczaninami poglądami, odwracali uwagę robotników od najważniejszego w owym okresie zadania — walki o obalenie caratu i przygotowania gruntu do walki o socjalizm. W latach 1898 — 1900 Stalin stoi na czele rewolucyjnej mniejszości gruzińskiej organizacji socjaldemokratycznej „Messame - dasi” i prowadzi zaletę walkę przeciwko ugodowcom.

Kiedy w grudniu 1900 r. zaczęła wychodzić „Iskra” leninowska, Stalin stanął całkowicie na jej stanowisku.

Niespełna rok później, od września 1901 roku, zaczęło wychodzić pierwsze nielegalne gruzińskie piśmo socjaldemokratyczne, które

konsekwentnie krzewiło idee leninowskie „Iskry”. Piśmo nazywało się „Brdzola” („Walka”), a jego założycielem i kierownikiem był Stalin.

W „Brdzole” i w szeregu innych rewolucyjnych pism gruzińskich owego okresu Stalin wydrukował wiele artykułów, w których rozwijał idee leninowskie, pomagał Leninowi założyć ideologiczny fundament partii marksistowskiej w Rosji.

Na początku 1902 roku Stalin osobiście założył nielegalną drukarnię w Batumi, kierował strajkami w fabrykach batumskich i 9 marca 1902 roku zorganizował słynną demonstrację polityczną robotników Batumu. Ponad sześć tysięcy robotników z czerwonymi sztandarami, z hasłami „Niech żyje wolność”, „Precz z caratem!” wyszło na ulice. Na czele demonstracji szedł 23-letni Stalin, który już wówczas — znany pod pseudonimem partyjnym „Soso” — był uznanym wodzem robotników Kaukazu. Demonstracja batumską dała początek fali politycznych demonstracji i wystąpień robotników i chłopów na Kaukazie i całym południu Rosji.

W latach rewolucji 1905—1907 Stalin osobiście kieruje walkami rewolucyjnymi na Kaukazie. Wbrew ugodowcom — młodziem komu głosi i realizuje bezpośrednie w praktyce leninowską ideę hegemonii proletariatu w rewolucji, wciągając do ruchu przeciwko panom feudalnym i caratowi masy chłopskie. Uporczywie, wbrew ugodowcom nawołuje robotników do zbrojenia się i przygotowania powstania zbrojnego.

Cały okres historyczny lat reakcji (1907 — 1912) i nowego przylotu ruchu rewolucyjnego (1912 — 1914) w Rosji wypełnia walka o zachowanie wiary mas w rewolucję, w jej nieuchronność oraz walka przeciwko likwidatorom o utrzymanie, rozbudowę, wzmocnienie sztabu tej rewolucji — nielegalnej partii. W okresie tym Stalin obok Lenina wystąpił jako najwybitniejszy organizator partii bolszewickiej. Lenin kierował partią z zagranicy, Stalin — bezpośrednio w Rosji. Od roku 1910 jest on pełnomocnikiem KC na Rosję; w roku 1912, na konferencji prasowej zostaje zaocznie wybrany do KC. Z tego też inicjatywy zgodnie ze wskazaniami Lenina został założony 5 maja 1912 roku główny organ partii bolsze-

wickiej, gazeta „Prawda”, która odegrała ogromną rolę w przygotowaniu partii i mas do rewolucji. „Prawda” 1913 roku — to założenie fundamentu pod zwycięstwo bolszewizmu w roku 1917” (Stalin).

Zandarmi carcy od samego początku wyczuli, jak niebezpieczne dla nich jest w Rosji Stalina. Ciągłe go tropią, wielokrotnie aresztują, osadzają w więzieniu, zsyłają. Ale nie jest w stanie przerwać działalności rewolucyjnej Stalina. Zza murów więzień nie przestaje pisać odezw, artykułów, kierować ruchem, z miejsc zesłania ucieka przy pierwszej możliwości, zjawia się tam, gdzie partia go najbardziej potrzebuje.

W latach 1902 — 1917 Towarzysz Stalin był wiele razy aresztowany i zsyłany, trzykrotnie uciekał ze zsyłki.

Rewolucja lutowa 1917 roku zastała Towarzysza Stalina na zesłaniu. Ale 12 marca Stalin już jest w Piotrogradzie, a 14 marca ukazuje się w „Prawdzie” jego artykuł „O Radach Delegatów Robotniczych i Zsoldierskich”.

Stalin staje obok Lenina i razem z nim kieruje całą działalnością partii bolszewickiej, konsekwentnie realizuje linię leninowską przygotowania partii i mas do drugiego etapu rewolucji — przejścia od rewolucji burżuazyjnej do demokratycznej do obalenia władzy wszystkich wyzyskiwaczy — do rewolucji socjalistycznej. Stalin jako najwłaściwszy uczeń i współbojownik Lenina demaskuje i zdradzieckie stanowisko Kamieniewa, Zinowjewa, Rykowa, którzy usiłowali zawrócić partię z rewolucyjnej drogi na manowce ugody z burżuazją.

16 października 1917 roku Komitet Centralny bolszewików powołał do życia ośrodek partyjny do kierowania powstaniem. Na czele tego ośrodka staje Stalin. Wraz z Leninem był Stalin organizatorem Wielkiej Rewolucji Październikowej, wraz z Leninem prowadził klasę robotniczą do powstania zbrojnego, do rewolucji socjalistycznej. Wraz z Leninem był założycielem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Nowy etap historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rozpoczynający się od dojścia bolszewików do władzy, związany jest z nowymi, historycznymi kamieniami działalności Stalina, jako organizatora zwycięstw na frontach wojny domowej, teoretyka partii i wodza narodów radzieckich, inspiratora i realizatora rewolucyjnych przemian w ZSRR.

Z nazwiskiem Stalina związane są wszystkie zwycięstwa Armii Czerwonej na wszystkich decydujących frontach w latach 1918 — 1921.

W roku 1922 Stalin na wniosek Lenina obrany został sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego partii. Pod jego bezpośrednim kierownictwem dokonano olbrzymiej pracy nad utworzeniem narodowych republik radzieckich i zjednoczeniem ich w jedno państwo związkowe — ZSRR. Na wniosek Lenina i Stalina 30 grudnia 1922 roku na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad powzięto historyczną uchwałę o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Po śmierci Lenina (21 stycznia 1924 roku) leninowski tron Komitetu Centralnego oraz cała partia bolszewicka skupiły się wokół Stalina — najwłaściwszego i najwytrwalszego kontynuatora dzieła Lenina. W imieniu partii

bolszewickiej Stalin mógł nad trumną Lenina przysięgać, że przykazania jego zostaną wypełnione. W zaciętej walce z trockistami Stalin zespolił partię pod sztandarami leninizmu. Wydana w 1924 roku praca Stalina „O podstawach leninizmu”, która jest mistrzowskim wykładem i głębokim teoretycznym uzasadnieniem leninizmu, uzbrajała wówczas i uzbraja obecnie rewolucjonistów całego świata w ostry oręż teorii marksistowsko-leninowskiej.

Stalinowska nauka o industrializacji stała się podstawą zwycięskiego budownictwa socjalizmu w ZSRR. W latach 1930—1934 partia bolszewicka w zaciętej walce z agentami burżuazji i między narodowego imperializmu — trockistami i bucharinowcami, realizowała pod przewodnictwem Stalina jedno z najtrudniejszych przedsięwzięć, historycznych zadań rewolucji proletariackiej — doprowadziła miliony drobnych gospodarstw chłopskich, opartych na własności prywatnej, na drogę kolektywów, na tory socjalizmu. Realizacja stalinowskich pięcioletek, uprzemysłowienie kraju i stworzenie największego w świecie rolnictwa, opartego na pracy zespolonej, dało całemu światu niezłomne dowody wyższości socjalizmu nad kapitalizmem.

Realizacja stalinowskich planów industrializacji i kolektywizacji stworzyła najważniejsze przesłanki wszystkich dalszych sukcesów budownictwa socjalizmu oraz przesłanki wspaniałego zwycięstwa Kraju Rad nad faszystem w drugiej wojnie światowej. Stworzyła przesłanki zwycięstwa socjalizmu we wszystkich krajach demokracji ludowej.

Stalin był twórcą pierwszej konstytucji społeczeństwa socjalistycznego, uchwalonej 5 grudnia 1936 roku. Konstytucja Stalinowska znamionowała wkroczenie Kraju Rad w nowy okres zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu. Historyczne, o znaczeniu światowym zwycięstwo narodu radzieckiego, które przekształciło socjalizm w rzeczywistość, osiągnięte zostały pod kierownictwem Stalina.

Ogromną rolę w ideowym wychowaniu kadr partyjnych Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkich partii komunistycznych i robotniczych świata odgrywa napisany przez Stalina „Krótki kurs historii WKP(b)”, który jest genialnym uogólnieniem doświadczenia dzieł partii bolszewickiej. Praca Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym”, będąca jednym z rozdziałów „Historii WKP(b)”, jest jednym z największych osiągnięć marksistowsko-leninowskiej myśli filozoficznej.

Stalin uzasadnił możliwość zbudowania komunizmu nawet w warunkach otoczenia kapitalistycznego, rozwijał naukę Marksa, Engelsa, Lenina o państwie, stworzył w pełni opracowaną teorię państwa socjalistycznego.

W latach najazdu hitlerowskiego Stalin stanął na czele sił zbrojnych ZSRR, na czele walki narodu radzieckiego z faszystem. W najcięższych latach wojny Stalin był źródłem natchnienia dla Armii Radzieckiej, narodu radzieckiego i wszystkich walczących przeciwko jarmu hitlerowskiemu narodów świata. W latach wojny rozwijał On w dalszym ciągu naukę marksistowsko-leninowską. Wykazał, że źródłem potęgi państwa radzieckiego jest radziecki

ustrój socjalistyczny. Towarzysz Stalin wykazał, że patriotyzm radziecki, to patriotyzm nowego typu, patriotyzm wolnego narodu socjalistycznego. Towarzysz Stalin jeszcze bardziej udoskonalił przodującą radziecką wiedzę wojсковą. Opracował On tezę o stale działających czynnikach, które mają decydujące znaczenie dla losów wojny, o aktywnej obronie i prawach kontrofensywy, o współdziałaniu poszczególnych rodzajów wojsk i techniki bojowej we współczesnych warunkach wojny. Pod Jego wodzą wojska radzieckie dokonały wspaniałej operacji okrążenia i rozbicia wroga pod Stalingradem, co stało się zwrotnym punktem w przebiegu wojny.

Dowodzone przez Stalina armie radzieckie wyparły wroga z ZSRR i wyzwoliły narody Europy spod jarzma hitlerizmu. Zwycięstwo Armii Radzieckiej stworzyło warunki zwycięstwa ludu w szeregu krajów Europy i Azji. W swym referacie, wygłoszonym w 28 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Molotow powiedział: „To nasze zwycięstwo, że w trudnych latach wojny Armie Czerwonej i naród radziecki prowadził mądry i doświadczony Wódz Związku Radzieckiego — Wielki Stalin”.

„Należy mieć na uwadze... że oprócz ginących klas naszego kraju nie występuje w izolacji od świata zewnętrznej, lecz że znajduje się poparcie otoczenia kapitalistycznego” — mówi Wielki Stalin.

Urzeczywistniony obecnie w ZSRR wielki plan przekształcenia przyrody powstał z inicjatywy Stalina. Setki tysięcy lat ludzkości rozpatrywała przyrodę, warunki geograficzne jako coś, co ciąży nad człowiekiem, wobec czego człowiek zawsze jest bezradny. Dopiero marksizm — leninizm wykazał, że tak nie jest. I oto pod kierownictwem Stalina rozpoczęto wznoszenie wielkich budowli komunizmu, realizację wielkich planów zmieniających przyrodę całych obwodów i krajów, planów, które coraz bardziej podporządkowują żywiołowi człowiekowi, zmieniają kierunek rzek, znoszą góry, przekształcają pustynie w żyzne pola, pomnażają wielokrotnie możliwości wyżywienia i bogatego życia dla milionów ludzi. Wszystko to już dziś tworzy się w Związku Radzieckim, wszystkim tym kierował do ostatniej chwili życia Stalin.

Imię Stalina stało się symbolem walki o pokój. Bo Stalin — to socjalizm, a socjalizm — to znaczy tworzenie, budownictwo, pokój, to znaczy — wszystko dla człowieka. Ogromny wkład teoretyczny wniosł Stalin do leninowskiej nauki o imperializmie. Rozwijając tezy Lenina o prawach, rządzących w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, uogólniając doświadczenie budownictwa socjalizmu w ZSRR, opracował i uzasadnił Stalin wszystkie

podstawowe prawa rozwoju ekonomiki socjalistycznej, doprowadził do końca rozpoczęte przez Lenina wielkie dzieło stworzenia ekonomiki politycznej socjalizmu. Prace Jego dotyczące kwestii narodowo-kolonialnej są gwiazdą przewodnią dla ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych. Znamięta praca J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”, stworzyła trwałą, marksistowską fundament nauki o języku i twórczo rozwinięła szereg zagadnień materializmu dialektycznego i historycznego.

Ukazanie się w przededniu otwarcia XIX Zjazdu KPZR ostatniej pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” stało się wielkim wydarzeniem w życiu nie tylko KPZR, ale i wszystkich partii komunistycznych i robotniczych całego świata, posiada ogromne znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

W pracy tej Towarzysz Stalin wszechstronnie zbadał i naświetlił podstawowe zagadnienia produkcji i podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym wytyczył drogi stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu i wskazał podstawowe warunki tego przejścia.

W pracy tej Towarzysz Stalin naukowo uzasadnił i sformułował podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu i podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu.

W pracy tej Towarzysz Stalin wykazał rozpad jednolitego rynku światowego, pogłębiecie się kryzysu światowego systemu kapitalistycznego i nieuchronność wojen między krajami kapitalistycznymi.

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego stał się potężną demonstracją zespolenia się wokół Towarzysza Stalina nie tylko wszystkich narodów Kraju Rad, ale i wszystkich postępowych sił narodów całego świata.

W swym przemówieniu na XIX Zjeździe Towarzysz Stalin wykazał, że umożliwienie własnej ojczyzny — patriotyzm i proletariacki internationalizm są nierozdzielne, że jedyną siłą, która w naszej epoce potrafi obronić i reprezentować interesy narodu, jest klasa robotnicza i jej partia, wskazał nieuchronność upadku kapitalizmu i zwycięstwa socjalizmu na całym świecie.

Józef Stalin był i pozostanie na wieki sztandarem idei, o której realizację walczył pod przewodnictwem komunistów setki milionów ludzi na wszystkich kontynentach, idei, która przyswieca klasie robotniczej i ludzkości postępu całego świata, idei, która powiedzie ludzkość do zwycięstwa komunizmu.

S. R. DOBROWOLSKI

Stalin

Widziałem go: w skłbach swobodnej ziemi,
po której traktor szedł w jutrzejszy dzień
— gdzie pod brzoziami brząsk rzuca blaski cienia,
ocierał z czoła pot palcami zgrubiałymi.

Widziałem go: na ruszowaniach miast,
jak w ręku cegłę ważył — zadumany.
I wstał pod dłoń dom, i rosły jasne ściany
wyżej i wyżej wciąż, pod chmury — mur do gwiazd.

Gdzie ścieka z pieców stal, jego otwiera uśmiech
nadzieje wielkich lat — kowalski dźwiga młot,
wiedzie uczonych myśli, poetów skrzydli lot,
i błogosławi dziecka sen, nim dziecko usnie.

Widziałem go: gdy piorun świecił w twarz,
z gwiazdą nad czołem stał i z blaskiem w oku
— i trwa dziś znów, jak trwał, i szepce słowo POKÓJ,
wsparty o granic słoń — narodów straż.

Wysłuchany w ludów krzyk lecący ponad światem,
przestrzega gniewny grzmot w radosną wolnych pieśń
— i drży milionem serc ogromna ludów pierś,
i człowiek człowiekowi chce być bratem.

Jest wszędzie pobok nas, gdzie Polak i gdzie Grek,
gdzie świt w żłecicach gra i gdzie wrogowie błędna,
Jest w huku dział i hut. Ludy i on — to jedno.
On w ludy sercem wrośli i Jego jest ten wiek.



W. I. LENIN i J. W. STALIN
przy opracowywaniu planu elektryfikacji Rosji
Obraz malarza Naibandiana

Naród radziecki i wszystkie narody Europy zawdzięczają towarzyszowi Stalinowi zwycięstwo w ostatniej wojnie, rozbicie hord hitlerowskich, wyzwolenie z niewoli.

Naród polski zawdzięcza mu ponadto, że Wojsko Polskie brało udział w zwycięstwie Armii Radzieckiej i przy jej boku czynny udział w tej wojnie. Dzięki towarzyszowi Stalinowi, dzięki jego wysokiej ocenie zalet bojowych naszego narodu, dzięki jego życzliwej troskliwości i współczynnemu powstało wojsko polskie w trakcie wojny, zostało zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojenny, hartowało się w bitwach, zdobywało doświadczenie wojenne, które dziś jest wielką zdobyczą naszego wojska.

Naród polski zawdzięcza towarzyszowi Stalinowi wielki historyczny zwrot w stosunkach między Polską i ZSRR.

Towarzysz Stalin był promotorem i realizatorem zasadniczego przełomu w stosunkach między narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim a narodem polskim.

„Dzięki towarzyszowi Stalinowi Polska Ludowa odrodzona w nowych granicach, oparta o Odrę, Nysę i Bałtyk jest organizmem państwowym narodowo jednolitym, o zdrowej strukturze gospodarczej, o wielkich możliwościach rozwojowych.”

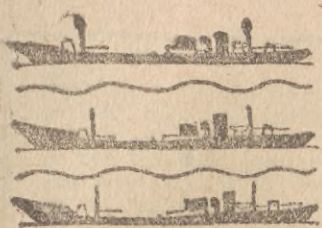
Po uwolnieniu się z więzów kapitalistycznych, hamujących rozwój Polski, po położeniu kresu penetracji imperialistycznej, która skrzywiała i wypaczała rozwój Polski, zagrożając jej niepodległości — suwerenność Polski jest zabezpieczona.

Toteż zasługi towarzysza Stalina zarówno w dziele wskrzeszenia Polski jak i zabezpieczenia jej rozwoju, siły i rozkwitu są wielkopomne.

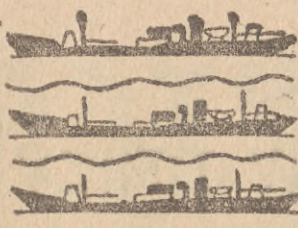
Całe życie i działalność praktyczna towarzysza Stalina, tak samo jak wszystkie jego prace teoretyczne, przepełnione są najgłębszym internationalizmem rewolucyjnym. Jak Lenin, uważał się towarzysz Stalin w tętno światowego ruchu rewolucyjnego i tak samo jak Lenin żywo reagował na wszystkie jego przejawy i problemy. Swą mądrą, wnikliwą radą pomagał poszczególnym partiom w ramach Międzynarodówki Komunistycznej przełamywać trudności, usuwać przeszkody, wyprostowywać przecięcia czy odchylenia lub wahania ideologiczne. Polski ruch robotniczy, któremu przewodziła Komunistyczna Partia Polski, a w czasie wojny — PPR, wiele zawdzięcza głębokim, troskliwym radom i pomocy towarzysza Stalina. W procesie swego dojrzewania ideologicznego i organizacyjnego KPP, kierując bohaterską walką polskiego proletariatu, nie uniknęła poważnych kryzysów w wyniku odchylenia w kierownictwie partyjnym od linii politycznej Międzynarodówki Komunistycznej. Towarzysz Stalin brał kilkakrotnie osobiście udział w komisji polskiej powołanej przez egzekutywę MK dla rozwiązania powstałych problemów. Jego uwagi nosiły zwykle charakter zasadniczych rozważań teoretycznych lub organizacyjnych, były one zastosowaniem nauk marksizmu-leninizmu do konkretnych spraw, jakie występowały w życiu. Tego rodzaju pomoc miała wielkie znaczenie dla rozwoju partii w organizację bojową nowego typu, taką, jaką była WKP(b), w organizację wierną niezłomnie i do końca zasadom marksizmu-leninizmu.

BOLESŁAW BIERUT

Wieczysta chwała Józefowi Stalinowi — wyzwolicielowi narodu polskiego



REJSY



NIEDZIELA 8 I PONIEDZIAŁEK 9 MARCA 1953 R.

Stalin w Polsce

Stalin był w Polsce dwa razy: w końcu roku 1912 przybył dwukrotnie do Krakowa na spotkanie z Leninem. Niewiele znamy faktów z tego pobytu. Wiemy tylko, że omówił on i uzgodnił z Leninem najważniejsze problemy ruchu rewolucyjnego i że wziął udział w posiedzeniu KC Rosyjskiej Socjal. - Demokratycznej Partii Robotniczej. Spotkanie to miało służyć przede wszystkim jednemu celowi: umocnieniu ruchu rewolucyjnego, wzmacnianiu się strajków i demonstracji robotniczych, w okresie, gdy Lenin przeżywał trudny czas w Paryżu, aby znaleźć się bliżej Rosji, aby móc kierować z bliska pracami partii bolszewickiej, prowadzącej kraj do rewolucji.

Po okresie tzw. reakcji stołypinowskiej, która po upadku rewolucji w 1905 r. rozszalała się beztroskim terrorem nad całą Rosją — w latach 1912-1914 zgodnie z przewidywaniami bolszewików, zaczęła znowu powracać fala rewolucyjna. Masakra robotników kornilowskich nad Leną (Syberia) w kwietniu 1912 r. zorganizowana przez carską żandarmerię stała się sygnałem do strajków i demonstracji. „Salwy nad Leną” — miały być lody milczenia i ruszyła rzeka ruchu ludowego... — pisał Stalin w piśmie „Zwiewda”.

W czerwcu 1912 roku Lenin przeżył się do Polski, gdzie pozostał przez dwa lata. Bliskość granicy umożliwiała mu szybkie kontakty z Petersburgiem. Już na trzeci dzień mógł otrzymywać rosyjską prasę. Łatwiej też było mu nadsłać stąd artykuły do pisma bolszewickiego. Lepiej szła współpraca z ośrodkami krajowymi.

W tym czasie Stalin, uciekający z zesłania w Narymie, objął redakcję powstałej niedawno „Prawy” oraz kierował kampanią wyborczą bolszewików do IV Dumy.

Kontakt między Leninem a Stalinem zacieśniał się. Lenin przagnął osobiście porozumieć się ze Stalinem, od niego właśnie wysłał inicjatywę przyjazdu Stalina do Galicji i krakowskiego spotkania. Lenin nalegał zresztą, aby Stalin w ogóle — przeżył się do granicy ze względu na grożące mu w kraju coraz większe niebezpieczeństwo.

Wkrótce po powrocie do Rosji Stalin znowu — wraz z sześciu bolszewickimi postaciami do Dumy — przeprowadził się do Krakowa, aby w dniu 28 grudnia 1912 roku wziąć udział w naradzie KC. Na radę tę kierował osobiście Lenin.

Miała ona dla ruchu bolszewickiego duże znaczenie, precyzowała zadania partii w okresie wzmożenia fali rewolucyjnej.

Rozmowy z Leninem w czasie dwutygodniowego tym razem pobytu Stalina w Krakowie, wywarły wpływ na pracę pt. „Kwestia narodowa a marksizm”, którą napisał Stalin w Wiedniu, dokąd udał się bezpośrednio z Krakowa.

Z materiałów, dotyczących podróży Stalina do Krakowa, zachował się ciekawy opis przeprawy przez granicę.

Stalin podróżował nielegalnie, nie miał paszportu zagranicznego. Przenawą była trudna i niebezpieczna, carscy agenci patrolowali granicę, czatując na bolszewików.

W miasteczku, gdzie Koba (pseudonim Stalina) wysiadł, aby przejść granicę, nie znał nikt go. Adres przewodnika który mu dano, trzeba było po drodze zniszczyć. Było rano. Wyseledziły ze stacji, poszedł Stalin na rynek. Jaką sposobność chyba się nadał — myślał. Szumiał miasteczkowy jarmark. Stalin przeszedł przez rynek kilka razy. Niespodziewanie ktoś go zaczepił.

Wy nie tutejszy? Kogo szukacie? Może nie macie gdzie się zatrzymać? — pytał miejscowy człowiek, biedak sądząc po wyglądzie.

Było w tym człowieku coś, co

wzbudzało zaufanie i Stalin odpowiedział:

— Tak muszę się zatrzymać nie na długo.

— Zajdźcie do mnie! — powie dział człowiek.

Po drodze rozmówili się, on Polak, szewc, mieszka tu, niedaleko. Przyszli do jego domu, go spodarz zaproponował Stalinowi wypoczynek i podzielił się z nim obiadem. Biedny szewc był serdeczny i wcale nie natrętny. Pytał tylko, czy przyjeżdżny jest z daleka.

— Z daleka... — odpowiedział Stalin. I patrząc na przynależność rzemieślnika gospodarza, na niżutki stolik i zyd, stojące w kącie powiedział. — Mój ojciec też był szewcem, tam w mojej ojczyźnie, w Gruzji.

— W Gruzji? zapytał Polak. To znaczy, że wy jesteście Gruzinem? Słyszałem, że u was pięknie — góry, winnice! I carskie wartownie, tak jak w Polsce — dodał pytając i czekając na potwierdzenie.

— Tak, tak samo jak w Polsce — powiedział Stalin. — Nie ma ojczywistych szkół, są tylko carskie wartownie.

Milcząc patrzył jeden na drugiego. „Czy można mu zaufać?” — pomyślał Stalin. I zdecydował wreszcie odpowiedzieć po prostu:

— Muszę dziś jeszcze przejść granicę.

Gospodarz o nic więcej nie pytał.

— Dobrze! — powiedział. — Ja sam was przeprowadzę. Ja znam drogę.

Gdy ściemniało się, wyszli z domu. Zegnął się Stalin wyjął pieniądze — chciał odwdziżyć się za gościnę, za przysługę. Ale przewodnik odsunął jego rękę.

— Nie — odpowiedział twardo. — Nie trzeba! Zrobiłem to nie dla pieniędzy. My, synowie uciśnionych narodów, musimy sobie wzajemnie pomagać. — Wymienił ze Stalinem silny uścisk dłoni. — Szczęśliwej drogi!



W. Lenin, J. Stalin i W. Molotow w redakcji „Prawy” w 1917 r. Wg. rysunku Wasiliewa

K. GRUSZCZYŃSKI

Stalin

inżynier naszych marzeń

Gdzie tajga była, dymią miasta,
lasy północne idą w stęp
i człowiek na bezpłodnych płaskach
dochodzi urodzajnych gleb.

Nie za górami jest komunizm,
rzeki zmieniają dawny nurt,
gdzie nadmiar słońca — woda szumi
i do pastuszych zmierza jurt.

Wola człowieka echa czyni:
w upalne niebo rzuca obłok,
pożenić się na pustyni,
skałom wyrwa kłose winogron.

Kto twarde w bitwie trwa uparte
przeciw ciemnościom i bezprawu,
ten umie pokierować wiatrem,
ten słońcu wymagania stawia.

Kto strzeż jak oka rewolucji,
kto do zwycięstwa wiodł narody,
ten prawa stwarza dla przyrody,
ten umie rzekę bieg odwrócić.

To Stalin lasy w pochód śle,
rzekom w pustynie płynąć każe,
Stalin — towarzyszu, Stalin — wódz,
Stalin — inżynier naszych marzeń.



Wzręcenie Dzierżyńskiego dekretu o Komisji Nadzwyczajnej

Nagrodę Stalinowską w zakresie dramaturgii otrzymał w r. 1950 Wiesław Wyszniński za sztukę „Niezapomniany rok 1919”. Sztuka ta przenosi nas w czasy wojny domowej, przedstawiając jeden z epizodów zaciętej walki, która pod wodzą Lenina i Stalina prowadziła do zwycięstwa i powstania państwa socjalistycznego.

Podajemy dwa fragmenty z prologu sztuki.

(Maj rok 1919. Kremłowski gabinet W. Lenina. Przez okno oślepiająco świeci słońce. Lenin siedzi pochylony nad papierami. Wchodzi sekretarka).

SEKRETARKA: Wzywam cię, towarzyszu Stalina, właśnie przyszedł.

LENIN: Proście, proście, czekam.

(Sekretarka wychodzi. Po krótkiej chwili do gabinetu wchodzi J. Stalin. Lenin wstaje na jego spotkanie. Witają się).

LENIN: Bardzo chciałem się z wami zobaczyć towarzyszu Staline, bardzo. Siadajcie, proszę. O tutaj. Na froncie znowu zanosi się na coś poważnego... Chciałem z wami porozmawiać o tym co mnie niepokoi i to nie od dzisiaj. Jesteśmy przecież ze sobą szczerzy bez zastrzeżeń. Prawda?

STALIN (wciąż jeszcze stoi): Oczywiście, że tak, Włodzimierzu Iljczu. Mówię, co myślę, chociaż są tacy, którym się to może nie podoba.

LENIN: Właśnie chciałem wam również powiedzieć coś, co się nie podoba naszej Rewolucyjnej Radzie Wojennej Republiki i może jeszcze komuś! Proszę, usłuchajcie... (towarzysz Stalin siada). A więc... przekonuje się coraz bardziej, że nasza Rada Wojenna pracuje źle... Uprzedziła nas o koncentracji sił Koleszka późno, niedopuszczalnie późno... Koleszka gromił po kolei Trzecią Drugą, a wreszcie Piątą Armię. A nas „uspokajało”. Wiadomo, co z tego wynikło... Teraz powtórza się ta sama historia z Denikinem i obawiam się, że coś w tym rodzaju może się powtórzyć pod Piterem.

STALIN: W zupełności podzielam wasze obawy.

LENIN: A Rada Wojenna nas „uspokaja”. Widocznie to już ta-

ka metoda, przyzwyczajenie — wciąż uspokajać! Zła taktyka. „Zabawa w spokój”...

STALIN: Która kończy się za każdym razem — historycznym atakiem Trockiego...

LENIN: W rzeczywistości stwierdzamy beczynność i całkowitą niemal dezorganizację. Rada powierza kierownictwo wojskowe nienadającym się do tego ludziom.

STALIN: Albo popiera ludzi, którzy tylko wiele gadają lub są bez wątpienia zdradkami.

LENIN: Praktyka ta do niczego dobrego nie prowadzi. W rezultacie źle się nam wiedzie, bierzemy cieżko... Patrzcie (pokazuje na mapę). Na południu niepowodzenia, Denikin przerwał front. A do KC nadeszła się obietnica, seche maty, rysunek — zapominając o nieprzyjacieli. Dowódca naczelny właśnie donosi: „operacje na południu przybierają niepomyślny dla nas obrót. Z powodu braku wojsk front ukraiński nie może wywiązać się ze swego zadania...”

STALIN: A co donosi o froncie północno - zachodnim, o Pitrze?

LENIN: Nawet o nim nie wspomina. Powiada tylko, że formacje frontu zachodniego okazały się zupełnie do niczego.

STALIN: Moim zdaniem do niczego okazały się nie formacje, tylko autor tego raportu, dowódca „wczelny”...

LENIN: Jestem przekonany, że na wiosnę Ententa znowu rozpocznie natarcie, chcą nam wydać „ostatnią bitwę”, chwycić nas za gardło... Chodzą już słuchy o wyprawie 14 państw. Hm, czternaśtu? Zobaczymy, porachujemy... Anglia, USA, Francja, Włochy, Japonia, Grecja, Jugosławia, Cze-

chosłowacja, Polska, Finlandia, Estonia, Łotwa plus Koleszka i Denikin... Tak... Rachunek się zgadza. Jest to, jak widać, krok dookładnie obmyślony i zdedykowany w Paryżu i Londynie. Inspirowany i projektowany jest tu Churchill. A ci nasi „działacze” w takie dni przysyłają schematy, rysunki i obietnice... I sami sobie zresztą przeczą. Ten front nie może, tamten nie jest w stanie... Chciałbym jeszcze szczególnie podkreślić, że wróg działa coraz energiczniej wewnątrz kraju; tworzą się olbrzymie spiski — mój wilem już o tym z Dzierżyńskim — coraz aktywniej działają obcy agenci — coraz więcej jest powstań kulackich, coraz częściej słyszyny o dywersjach na kolei. W Petrogradzie zdolano wysadzić w powietrze instalację wodociagową. W ostatku głód... Na Pitr wiają się rzeczywiście wszelkie klęski. Tyfus plamisty... Oto, co mi piszą robotnicy Zakładów Putiłowskich (podaje Stalinowi list od robotników).

STALIN: (szybko przebiega go wzrokiem). Piszą śmiało i mają skusność. Znam niektórych spośród autorów tego listu.

LENIN: Trzeba zaprowadzić wszędzie wojenne porządki, a tymczasem słyszyny „uspokojenia” lub obietnice, że będzie jeszcze gorzej!... U licha!... W Pitrze gromadzą się byli oficerowie i obszarnicy, coraz częściej są naruszania granicy. Kto tam pilnuje porządku! W okresie wojennym wszystkie tego rodzaju niedzielenia — to zbrodnie, to zguby. Schematy, rysunek... Mosty i wodociągi wylatują w powietrze, a oni rysują! Albo się skarżą, że zmobilizowali już wszystkie siły, że więcej dać nie mogą. I to ma być Piter? Siedzą tam... (machając ręką) Józefie Własarijonowicz, w razie potrzeby

by na dwa, trzy, cztery miesiące zamknęliśmy wszystkie instytucje, wszystkie oprócz najniezbędniejszych. Przeprowadzimy masową mobilizację komunistów i robotników — posłamy ludzi na front. Odeprzemy nieprzyjaciela.

STALIN (wstając): Zgadza się z tymi wnioskami w zupełności. Chciałbym dodać kilka słów w sprawie Petrogradu.

LENIN: Tak, tak... Petrograd trzeba mieć stale na oku. Wład nym razem nie wolno nam oddać tego miasta.

STALIN: Tamtejsze kierownictwo nie rozumie tego, lub nie chce rozumieć... Białogwardyjski korpus północno - zachodni, osłaniany z morza przez Anglików, kilkakrotnie atakował, a w Petrogradzie „zareagowano” na to zamieszaniami, ba, paniką nawet. Udzielono „dyrektyw” co do ewakuacji miasta... (Lenin uważnie słucha). To jeszcze nie wszystko, udzielono również „dyrektyw”, by zatopić okręty Floty Bałtyckiej.

LENIN: To zbrodnie!... (Dzwoni wchodzi sekretarka). Wybaczcie. (Do sekretarki) Piszcie. (Dyktuje) Petrograd, Smolny. Rada Obrony Robotniczo - Chłopskiej żąda wyczerpującej odpowiedzi: z jakich przyczyn postanowiono ewakuować niektóre fabryki z Petrogradu i jego okolic. Kto i dlaczego wydał rozkaz o zatopieniu okrętów... To wszystko

SEKRETARKA: Z waszym podaniem?

LENIN: Tak... Wysłać bezzwłocznie... (Sekretarka wychodzi). Po prostu księżka udzielić; zachęcać do im się — wyjeżdżają, zachęcać do im się — cofają się, zachęcać do im się — zatapiają okręty... Czy istnieje dla nich KC, czy istnieją dla nich rzad? Zikwidujemy to księstwo udzielone. Tę

ba takie nastroje wykorzystać — i to energicznie... Liczymy tu na was, towarzyszu Staline. Zaznajomiliście się ze sprawą Petrogradu...

STALIN: O ile miałem możliwość, Włodzimierzu Iljczu.

LENIN: Zreferujcie mi, proszę, co myślicie o Petrogradzie oraz o sytuacji wojennej i politycznej na froncie petrogradzkim.

STALIN: (pochodzi do mapy): Nieprzyjacieli zamierza otoczyć Petrograd. Przystępują do przygotowań do ataków ze strony jezior — od wschodu; z przemyku Karelskiego — szybkie natarcie od północy — odległość od miasta wynosi jakieś trzydzieści kilometrów; odcinek Narwski — natarcie z zachodu na Gacynę, Kraśnoje Siebo i Tosno. Cel: odciąć Oktybrską linię kolejową. Z mo- rza możliwy jest atak Anglików na Kronsztadt i desant... Możliwe jest również natarcie od strony Pskowa na Dno... Bologoje... Uważam, że najbardziej niebezpieczny jest odcinek Narwski... Białogwardyjski korpus północno - zachodni, wspomagany od strony morza przez eskadrę angielską i estońskich białogwardystów, rozpoczął przed czterema dniami natarcie.

LENIN: Józefie Własarijonowicz, wezwałem was w imieniu KC: udajcie się na front Petrogradski.

STALIN: Gotów jestem wykonać zlecenie partii...

LENIN: Chwileczkę. (Dzwoni znowu na sekretarkę). Trzeba przygotować mandat dla towarzysza Stalina.

SEKRETARKA: Tak jest... Nowe Włodzimierzu Iljczu.

LENIN: Na blankiecie Rady Komisarzy Ludowych, „17 maja

1919 r. Rada Obrony Robotniczo - Chłopskiej deleguje swego członka, członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Rosji, członka Prezydium Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich, Józefa Własarijonowicza Stalina do Petrogradu... (Chwila milczenia) i na inne ośrodki frontu zachodniego (przerwywa dyktowanie, do Stalina). Wojsko jest tam podobno do niczego. (Znowu dyktuje). „Celem poczynienia wszystkich niezbędnych robót nadzwyczajnych w związku z sytuacją, która się wytworzyła na froncie zachodnim...” Tak... to jeszcze nie wszystko... „Wszystkie zarządzenia towarzysza Stalina są obowiązujące dla wszystkich instytucji i urzędów znajdujących się w rejonie frontu zachodniego”. Tak... ale i to jeszcze nie wszystko... Trzeba ugruntować wasze doświadczenia z Carycyną i Pemu. „Towarzysz Stalin ma prawo działać w imieniu Rady Obrony, usuwać i oddawać pod sąd Wojennego Trybunału Rewolucyjnego wszystkie osoby urzędowe winne wykroczeń...” Czy chcielibyście coś uzupełnić, towarzyszu?

STALIN: Nic. W dokumencie wszystko zostało uwzględnione.

LENIN (do sekretarki): Przepiszcie natychmiast na maszynie i dajcie mi do podpisu.

(Sekretarka przynosi gotowy mandat).

LENIN (podpisuje). Weźcie, proszę... I chociaż sytuacja jest bardzo ciężka, jestem przekonany, że wytrzymamy, odeprzemy wroga — cudowny jest nasz naród... dajmy sobie radę... Skończył się etap najważniejszy — budownictwo pokojowe. Jaka wspaniała perspektywa. Pragniemy: czekamy na to budownictwo... Poświećmy mu wszystkie swoje siły, całe swoje życie.

Włodzimierz Własarijonowicz

Kobieta radziecka w pracy i walce

„Wyrosłam razem z moim narodem, który rewolucja dźwignęła z nocy niewoli do wolności i światła” — mówiła na jednym z międzynarodowych kongresów kobiet dr Nalia Bassanowa, prof. fizjologii i dyrektor Instytutu Biologii Eksperymentalnej, delegatka z Kazachstanu do Rady Najwyższej ZSRR. To samo co ona mówiła i tak samo jak ona czują miliony kobiet Uzbekistanu, Armenii, Azerbejdżanu, Turkmenii i innych republik azjatyckich Związku Radzieckiego.

Rewolucja wyzwoliła te kobiety z najczarniejszej, feudalnej niewoli i otworzyła przed nimi przebiegły horyzont wolnej pracy, kultury, szczęścia. Jeszcze 30 lat temu gęsta zasłona, którą przykrywały twarze, odgradzała je szczególnie od świata, stanowiła jak gdyby symbol kobiecej niewoli, zależności.

W Rosji europejskiej kobiety nie nosiły na twarzach zasłon. Ale prawa, które ekonomicznie całkowicie uzależniały je od mężczyzn, które zamykały przed nimi drogę do wielu zawodów i stanowisk — czyniły z tych kobiet niewolnice. „Myslałam o swoim życiu... — mówi bohaterka Gorkiego, Pelagia Wasowa — po cóż ja żyłam? Bicie... robota... nikogo nie widziałam oprócz męża, niczego nie znalazłam prócz strachu...”

Zdobycze Wielkiej Rewolucji

I jeżeli w Związku Radzieckim np. Zachara Kerimowa została ministrem Azerbejdżańskiej SRR, a

Ulia Umarowa — wiceministrem Tadżyckiej SRR, jeżeli 280 kobiet piastuje dziś w Związku Radzieckim mandaty deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, przeszło dwa tysiące do rad najwyższych republik związkowych, przeszło pół miliona — do rad terenowych — to jest to tylko jednym z niezliczonych dowodów, jak ogromny przełom stanowiła dla kobiety Wielka Rewolucja Październikowa.

Kraj Rad nie ograniczył wolności kobiet do praw, wypisanych w konstytucji — jak to bywa w tzw. demokracjach zachodnich. Cóż znaczącyby bowiem dla kobiety prawa, gdyby nie miała

ona możliwości pełnego korzystania z nich, gdyby nie gwarantowały ich dziesiątki instytucji, gdyby nie gwarantowały ich przede wszystkim sam ustrój, który znosi kapitalistyczny wyzysk człowieka przez człowieka, znosi prywatną własność środków produkcji, zniósł jednocześnie kapitalistyczną niepewność jutra, bezrobocie, kryzysy, nędzę.

Korzystając z równouprawnienia, kobieta radziecka od chwili zwycięstwa rewolucji, odgrywa ogromną rolę w budownictwie swego kraju. W zakładach przemysłowych, w kółchozach, w laboratoriach, na uniwersytetach, na wielkich budowach komunizmu, obywatelka radziecka pracuje je tworzą na równi z mężczyznami.

Na każdym odcinku pracy, na froncie walki o jak najwydajniejszą produkcję przemysłu, o największe urodzaje, na froncie walki o zwycięskie wykonanie planu pięcioletniego, wykazują one gorący entuzjazm, inicjatywę, wysokie kwalifikacje zawodowe.

Dwa i pół miliona obywateli ZSRR pracuje w zakładach naukowych i instytucjach oświatowo-kulturalnych. Milion dwieście tysięcy — wypełnia rolę w różnych uczelni i specjalnych śred-

nich zakładów naukowych. Przeszło milion kobiet pracuje na polu pedagogicznym. Ponad milion zatrudnionych jest w służbie zdrowia, przy czym liczba ta obejmuje 220 tysięcy lekarek. Blisko 400 tysięcy kobiet zatrudnionych jest w produkcji jako inżynierowie i technicy. 2334 kobiety noszą zaszczytne tytuły bohaterki Związku Radzieckiego i bohaterki pracy socjalistycznej. Miarą wybitnej działalności kobiet na polu nauki, literatury i sztuki, na polu wynalazczości, w dziedzinie racjonalizatorstwa — może być fakt, że 741 kobiet wyróżniono nagrodami Stalinowskimi.

Któż nie zna tych nazwisk

W całym kraju znane są: uczo- na Lepieszyńska, racjonalizatorka Korabelnikowa, traktorzystka Angelina, czy wicedyrektor metra moskiewskiego, Troicka oraz dziesiątki kobiet — robotnic, kółchożnic, inżynierów, w których nazwiskami związane są wielkie odkrycia i wielkie prace nowatorskie.

Abby kobieta radziecka mogła wnieść tak olbrzymi wkład w dzieło budowy socjalizmu i komunizmu w ZSRR, państwo oddało do jej dyspozycji szereg instytucji zdejmujących z ramion matki i gospodyni ciężar wielu obowiązków. Gęsta sieć żłobków, przedszkoli, dziecińców, prewentiów, ogródków itd. zapewnia milionom kobiet — matek możliwość udziału w produkcji i w życiu państwowym.

Kobiety radzieckie kroczą na czele światowej walki o pokój i jak zawsze, pod tym hasłem manifestowały będą w dniu 8 marca. Międzynarodowy Dzień Kobiet jest dla nich bodźcem do dalszej mobilizacji sił w walce o wzmożenie potęgi państwa radzieckiego, o wykonanie i przekroczenie planu pięcioletniego. Miliony kobiet całego świata łączą się z nimi myślami w dniu dzisiejszego święta. Z ich pracy i z ich walki czerpią przykład i nadzieję.

Felicja Mańska

h. z.

STANISŁAWA FLESZAROWA

Jeden dzień kobiety

Jej posyła słońce pierwszy złoty promień, ją budzi ze wszystkich najraniej — żeby dom stał się ułem pszczelim, żeby uśmiech był na pierwsze śniadanie.

W białym mleku, w bułkach chrupiących jest tyle tkliwości — kłóży ją tam przeczuł? Wy jesteście miłością wiernym sprzymierzeńcem — małe, codzienne rzeczy.

Dzieci idą do szkoły, unosząc ze sobą ciepły dotyk rąk matki, gdy wślazła szalik. Wiele spraw w życiu przebrzmiało — To jedno wspomnienie serce ocali.

A później — dzień jak maszyna, precyzyjny i czujny. Dzień robotnicy, szwaczki, maszynistki, murarki. Żaden ciężar nie jest za ciężki na kobiece barki.

Wieczór dojrzewa, jak owoc soczysty, czerwony i słodki — wiatr gwiazdy po niebie rozruca, błyszczące ulotki.

Ta cisza, ten spokój — serca nie koł, lecz jątrzy. Na świecie jest wiele milionów ludzi walczących. Na świecie jest wiele dzieci, ginących w kołyskach — na świecie serca bunt rodzą jak wystrzał.

W szeregach Ligi Kobiet po całodziennym trudzie kobieta budując własne szczęście — walczy o cudze.

Najwyższy awans

Był określa świadomość. Wyjątkowo żywym, wyjątkowo plastycznym uzasadnieniem tej marksistowskiej formuły są przeobrażenia, które dokonywały się w psychice kobiety polskiej w ciągu lat władzy ludowej.

Abby jednak te przeobrażenia dostatecznie głęboko i wnikliwie ujął, choć na krótko musi my cofnąć się do przeszłości, do owego innego, starego i zacofanego, przedwojennego bytu kobiety polskiej, bytu, któremu na imię — ustrój kapitalistyczny.

Matka i żona. Inaczej mówiąc: maszyna do rodzenia dzieci, „kapłanka” świątyni męzowskiego spokoju, albo, dla odmiany, isto ta stworzona jako ostoja życia męzczyzny. Oto miejsce, jakie ka pitalizm wyznaczył kobiecie w społeczeństwie.

Pamiętamy — tak było dawniej

Wglądnijmy w życie kobiety z proletariatu. Nędzna to była i nieszczęśliwa vegetacja. Bo czy można określić inaczej życie matki, która codziennie budzi się z tą samą okrutną świadomością, że nie ma czym nakarmić dzieci.

Bo czy można określić inaczej to nawet na pozór spokojne życie kobiety, której mąż wprawdzie pracował, ale cień ogólnej klęski bezrobocia nieustannie przypominał o kruchości jej „szczęścia”?

Bo czy można określić inaczej życie matki — robotnicy, w której nigdy nie widziano człowieka, nie widziano żywiciela dziecka, lecz tylko tańszą (o połowę) siłę roboczą?

Jedno tylko konsekwentnie przeprowadzał polski kapitalizm: upadanie kobiety, poniewieranie jej godności. Wspomnijmy „życie” tych wszystkich nieszczęśliwych istot, które po bezcelowych poszukiwaniach uczciwej pracy wyrzuciły na drogę — jak mówiono — „lekkiego zarobku”, a przecież nieprawda — na drogę właśnie najokrutniejszego upodlenia, na drogę, z której zejść już było niesposób.

Psychika w kleszczach kapitalizmu

I ten właśnie byt określał specyficzną świadomość. Ten właśnie byt kształtował psychikę kobiety, której wszystkie dążenia skupiały się wokół zorganizowania mniej więcej sytego życia.

„Dobre zamążpójście”. To było główne dążenie, to był główny cel zabiegów i załatw kobiecie każdego środowiska. Ile było kobiet wykształconych, posiadających wyższe studia, które chętnie rezygnowały ze swego zawodu, zamieniając się „wspaniałomyślnie” w westalki domowego ogniska. Z czasem, sfiliszowały i zgorzkniały z zazdrością patrzyły na te kobiety, którym wystarczyło odwdę, by wywalczyły sobie własne, niezależne i samodzielne życie.

Polska ludowa wyzwoliła kobietę

Naród polski zerwał łańcuchy kapitalizmu. Z pomocą żołnierza radzieckiego, praw-

dzony przez siły najbardziej postępowe, skupione w szeregach Polskiej Partii Robotniczej — ustanowił władzę ludową. Zmienił się byt kobiety polskiej. Oddarowana po raz pierwszy rzeczywistym równouprawnieniem, ustawą zasadniczą, uznana jako pełnoprawny i pełnowartościowy obywatel, otoczona szacunkiem społeczeństwa i troską rządu ludowego, zaczęła żyć nowym wolnym życiem, nabrała narazie tohu.

Stopniowo, w miarę przystosowywania się do tego nowego, ciekawego bytu, wykrywała się nowa psychika kobiety polskiej. Możliwość zdobycia każdej specjalności, przekreślenie przez naszą rzeczywistość mitu o „zawodach wyłącznie męskich”, każą jej sięgać pewną i śmiałą ręką do dziedzin dawniej dla niej niedostępnych. Gdzieś zagubiła się owa opiewana lekkość i płochość niewieścia. Dziś kobieta nie boi się zejść w czarną głębię kopalni, nie lęka się żaru hut. Dziś kobieta nie zawaha się na kutrze rybackim wypłynąć na pełne morze, nie uleknęła się sztormu, świadoma, że potrafi wyżyć z niego równie zwycięsko, jak jej współtowarzysz — mężczyzna.

Ku pełni życia

Nie znaczy to wcale, że kobieta polska rezygnuje ze swego najpiękniejszego i najszlachetniejszego powołania, z powołania żony i matki. Przeciwnie. Ale spełniając je, nie chce się wyrzec własnego, osobistego życia. Kilka lat nowego ustroju, szczęśliwe rodzinne życie kobiety radzieckiej, to wszystko utwierdziło ją w słusznym przekonaniu, że im bogatszy jest świat jej doznania wewnętrznych, im szersze są jej zainteresowania osobiste, dążenia i aspiracje, tym większy, pełniejszy jest wkład jej w życie rodziny, tym mocniej ugruntowana jest trwałość więzów rodzinnych.

Te przeobrażenia obejmują nie tylko kobietę pracującą zawodowo. I kobieta, którą ankietę określała jako „gospodynię domu”, pragnie żyć własnym życiem, dość ma już życia w cieniu swego męża. W nawale zajęć domowych musi już znaleźć „chwilkę” na poczytanie gazety lub książki, musi posłuchać radia, nie chce być w kręgu swej pracującej i uspołecznionej rodziny tym t. zw. „elementem społecznym”. Z ich grona, z grona gospodyń domowych, wywodzi się ogromna część wybitnych, bojowych działaczek Ligi Kobiet, czynnych, aktywnych członkin komitetów rodzicielskich i komitetów blokowych.

Wstupując w związki małżeńskie, kobieta staje się coraz bardziej wymagająca. Jej nowa rola w społeczeństwie, dumna świadomość tej roli, każe jej doszukiwać się w mężczyźnie walorów nie tylko osobistych, ale i społecznych. Ileż to znany wypadek, kiedy dziewczyna, kochając

swego chłopca, rezygnowała z poślubienia go, gdy okazało się, że źle pracuje lub nie bierze udziału w żadnej pracy społecznej. Ileż to znany małżeństw, gdzie żona była właśnie tą stroną, która pierwszą „wyrosła”, gdzie żona pomogła swemu mężowi wyzwać się od starych, konserwatywnych poglądów i nawyków.

I te właśnie przeobrażenia w psychice kobiety polskiej, to jej szlachetne dążenie do stworzenia i zachowania własnego „ja”, są jej najwyższym awansem.

Niewola kobiety w świecie kapitalistycznym

W Ameryce żyje około 20 milionów kobiet pracujących, co stanowi 32 proc. całości siły roboczej kraju. Średnie zarobki kobiet pracujących w Stanach Zjednoczonych wynosiły w ub. roku mniej niż połowę przeciętnych zarobków mężczyzn.

Dyskryminacja zarobkowa kobiet przynosi wielkim przedsiębiorstwom amerykańskim 5 miliardów 400 milionów dolarów rocznie „oszczędności” w porównaniu z sumą, którą musieliby wypłacić, gdyby płace mężczyzn i kobiet były równe. Amerykańskie wydawnictwo „Labour Fact Book” oblicza, że niezamężna kobieta pracująca potrzebuje 50 dolarów tygodniowo, aby utrzymać się na skromnym poziomie. A tymczasem wykwalifikowana pracownica w pralni otrzymuje 30 dolarów tygodniowo.

Jeszcze gorsze jest położenie kobiet murzyńskich. Teoretycznie obowiązują ta sama siatka płac dla kobiet murzyńskich i dla białych, ale w praktyce zarobki ich są poniżej średniego poziomu, a w dodatku uniemożliwia im im jakikolwiek awans. W swojej pracy o sytuacji kobiet amerykańskich, Grace Hutchins stwierdza, że kobiety murzyńskie „spełniają najniższe, najbrudniejsze i najgorzej płatne posługi”.

Upośledzona w domu i w pracy

Kobieta amerykańska jest prawie uzależniona od swego męża i we wszystkich wspólnych przedsięwzięciach głos jej męża jest decydujący. Orzeczenie sędziego sądu najwyższego, Whitea, dotyczące prawnego położenia kobiety, zamężnej, dobrze charakteryzuje ustawodawstwo amerykańskie: „W czasie trwania małżeństwa uprawnienia żony są w stanie upadku”.

Położenie kobiet brytyjskich jest niewiele lepsze. Zdobyć prawo głosu nie przyniosło im faktycznego równouprawnienia. Z siedmiu i pół milionów pracujących kobiet, zaledwie połowa pracuje w przemyśle produkcyjnym.

Płace ich są przeciętnie na poziomie dwóch trzecich zarobków mężczyzn. W pracy biurowej najwyższe pensje kobiet równają się najniższym pensjom mężczyznom. Gdy zainteresowano rząd konserwatywny dnia 11 lutego br. w sprawie realizacji obietnicy zrównania płac kobiet i mężczyzn na

służbie państwowej, oficjalna odpowiedź brzmiała że nie pozwalają na to finansowe zobowiązania programu zbrojeniowego.

Dane statystyczne za rok 1951 wykazują, że zaledwie w jednej gałęzi przemysłu na sześć — kierownicze stanowiska zajmują kobiety. Na posadach państwowych, jak np. w służbie dyplomatycznej, objęcie wyższego stanowiska jest dla kobiet brytyjskich zupełnie wykluczone.

Walka o równouprawnienie jest walką o nowy ustrój społeczny

Obecnie kobiety w Wielkiej Brytanii zmuszone są do powrotu do zajęć domowych. Żłobki i przedszkola w całym kraju są zamykane i zamężne kobiety nie

mogą pracować zarobkowo, ponieważ muszą opiekować się dziećmi.

Życie kobiet amerykańskich i brytyjskich, walczących o sprawiedliwość i równouprawnienie, jest bardzo trudne. Ale stórkroć gorszy jest los ucimleżonych i upośledzonych kobiet w krajach kolonialnych. Tam kobiety są często zmuszane groźbą śmierci głodowej do sprzedawania swoich dzieci w niewole, do najniższych posług domowych i do najcięższej pracy na roli.

Kobiety w Afryce, na Malajach, na Filipinach, w Indiach Zachodnich i w uzależnionych go spodarczo Indiach, pozbawione są najprymitywniejszych nawet

form opieki lekarskiej, mieszkania ich, to przeważnie baraki blaszane o powierzchni kilku metrów kwadratowych; nie istnieje tam kanalizacja, po wodę muszą chodzić do studni miejskich.

Praca tych kobiet jest wyzyskiwana bez skrupułów dla wzbogacenia garstki uprzywilejowanych.

Walka o równouprawnienie kobiet w tej części świata, która znajduje się jeszcze pod władzą imperializmu, jest nie rozłączna z walką o równouprawnienie nowego porządku społecznego, który kładąc kres wyzyskowi człowieka przez człowieka, znosi domową niewolę kobiety.

Ten ruch wyzwolenia rozwija się i potęnieje. W Ameryce do najdzielniejszych bojowniczek należą takie kobiety, jak Elisabeth

Gurley Flynn, która ostatnio została skazana na więzienie za szerzenie hasła demokratycznych, za opozycję wobec narastającego wśród rządzących sfer Sfa nowo Zjednoczonych faszyzmu, za walkę o pokój i nieustanne nawoływanie do sprawiedliwości dla pracujących kobiet amerykańskich. Podobną działalność prowadzi w Wielkiej Brytanii Monika Felton, zagrożona procesem o zdradę stanu, ponieważ ujawniła przed narodem brytyjskim prawdę o amerykańskich okrucieństwach w Korei, ponieważ organizuje kobiety żądające zaprzestania działań wojennych w Korei, ponieważ rozumie, iż podżegacz wojenni, to są ci sami ludzie, którzy trzymają kobiety w

upośledzeniu i wyzysku ich pracę.

Rosnie udział kobiet w walce o pokój. Najbardziej aktywnymi działaczkami ruchu pokoju w Ameryce są kobiety, które żądają powrotu swych synów i mężów z Korei i — oburzone marnotrawieniem życia ludzkiego po obu stronach frontu — potępiają bomby atomowe i broń bakteriologiczną, przy pomocy której morduje się północno — koreańskie kobiety i dzieci.

Narodowe Stowarzyszenie Kobiet w Wielkiej Brytanii, organizacja obejmująca kobiety wszelkich przekonań politycznych, dążące do równouprawnienia, do demokracji i pokoju, rozszerza zasięg z tygodnia na tydzień. Matki żołnierzy brytyjskich, wziętych do niewoli w Korei, przedstawiają w Izbie Gmin petycje, żądające zawieszenia broni i powrotu wszystkich jeńców wojennych. Kobiety brytyjskie rozumieją, że walka o pokój jest walką o demokrację, a walka o demokrację jest walką o pełne równouprawnienie kobiet.

Kobiety w krajach kolonialnych, pomimo swego upośledzenia, odgrywają ważną rolę w walce o demokrację, równouprawnienie i pokój. 17-letnia dziewczyna afrykańska, Karabo Sello, oskarżona o przekroczenie rasistowskich zarządzeń segregacyjnych (wsiadła do przedziału zarezerwowanego tylko dla Europejczyków) — oświadczyła burmistrzowi miasta Port Elizabeth, że nie ma zamiaru zaprzestać łamania przepisów rasistowskich. Niedawno opublikowane w Anglii fotografie przedstawiały kobiety Kenii, uroczystie protestujące przeciwko aresztowaniu ich mężów i braci przez imperialistów brytyjskich.

Kobiety świata kapitalistycznego go, poświęcając się walce o demokrację i pokój, mogą zmienić oblicze kapitalistycznych społeczeństw i jednocześnie swoje własne upośledzone położenie. Pani Preston z East Ham w Londynie oświadczyła korespondentowi prasowemu: „Słyszę wciąż dookoła kobiety powtarzające: mamy już dość polityki rządu, który nam każe brać udział w wojnach amerykańskich. My kobiety nadsimy to zmienić!”

George Bidwell

